

Stefan Olszowski
przyjęty
przez F. Castro

Na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni na Kubie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski został przyjęty w Hawanie przez pierwszego sekretarza Komunistycznej Partii Kuby (KPK), przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro Ruz. Spotkanie upłynęło w braterskiej i przyjaznej atmosferze.

W komunikacie ogłoszonym na zakończenie wizyty stwierdza się m. in. że analizując stan stosunków polsko-kubańskich, ministrowie spraw zagranicznych Polski i Kuby, Stefan Olszowski i Isidoro Malmierca stwierdzili z zadowoleniem że wykazują one stały i wzajemnie korzystny rozwój.

Min Olszowski zaprosił ministra Malmiercę do odwiedzenia Polski. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

PLENUM KL PZPR

Ekzekutywa KL PZPR informuje, że 23 bm. (sobota) o godz. 9 w smachu Zespołu Szkół Włókienniczych im. Walerjuszki Tichonowej w Łodzi przy ul. S. Żeromskiego 115 odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne KL PZPR.

Tematem obrad będą zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej w wychowaniu młodzieży. (1)

Targi Krajowe „Jesień 84”



Ekspozycja „Standaryzacja kompleksowego ubioru dla dzieci i młodzieży od 0 do 15 lat” zwraca uwagę w pawilonie przemysłu odzieżowego. Nie wiadomo tylko czy pozostanie w sferze pomysłów czy doczeka się realizacji.

CAF — telefote — Staszyszyn

18 bm. rozpoczęły się w Poznaniu Targi Krajowe „Jesień 84”. W ich otwarciu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Kalicki, reprezentanci resortów gospodarczych, branży przemysłowej i drobnej wytwórczości oraz organizacji handlowych.

Tegoroczne targi jesienne, stanowiące istotny czynnik zaopatrzenia rynku wewnętrznego, są większe niż przed rokiem. Dotyczy to za-

ówno liczby wystawców (1500), jak i oferty handlowej, której wartość przekracza 200 mld zł. Obecnie są to targach produkcją przemysłu odzieżowego, dziewiarsko-półprecyzyjnego, meblarskiego, metalowego i elektromaszynowego, chemicznego oraz spółdzielczości pracy, rzemieślniczej i firm polonijnych. Oferta jest pod względem wartości wyższa o 1/4 od czwartą w porównaniu z ub. rokiem.

MGŁA ZATRZYMAŁA PAPIEŻA

We wtorek — zgodnie z programem wizyty — papież Jan Paweł II, po kilkunastogodzinnej wycieczce miał przybyć do Fort Simpson. Jest to ośrodek administracyjny regionu zamieszkałego przez Indian plemienia Denes.

Według informacji z godzin wieczornych we wtorek samolot wiozący papieża nie mógł wylądować w Fort Simpson ze względu na gęstą mgłę utrzymującą się nad lotniskiem. Władze kanadyjskie po-

dały, że jeśli kolejna próba lądowania okaże się niemożliwa, to wówczas papież uda się bezpośrednio do Vancouver.

Tymczasem w Fort Simpson zebrało się 5 tys. Indian, którzy od trzech dni oczekują na przybycie zwierzchnika Kościoła katolickiego. Przywiązują oni duże znaczenie do spotkania z papieżem i liczą na to, że Jan Paweł II poprze ich walkę nie tylko o prawa polityczne, ale również o „prawa duchowe”.

18 bm. odbyło się kolejne spotkanie rządu i parlamentarzystów z korespondentami z zagranicy i grupą dziennikarzy polskich.

Konferencja rozpoczęła się od pytań skierowanych do J. Urbana. Pierwsze z nich brzmiało: Jaka jest obecnie taktyka działania tzw. opozycji politycznej oraz jej zagranicznych popleczeńków. Rzecznik prasowy odpowiedział: W tej chwili wśród aktywnych przeciwników naszego ustroju toczą się dyskusje nad tym, jak się zachować, jakie zająć postawy. Jedni uważają, że należy przybrać postawę pojednawczą, ponieważ społeczeństwo jest zdecydowanie niechętnie awanturnictwu; inni obawiają się, że jeżeli swoich zwolenników nie zmobilizują do gwałtownego okazania determinacji, to wówczas ich rozradowana baza polityczna jeszcze bardziej skurczy się i rozbiśnie. Odnoszę wrażenie — nadmieniał J. Urban — że jest to okres, w którym przeciwnicy socjalizmu, mając poczucie swej słabości, zastanawiają się co czynić dalej, jak się znaleźć. Postawy indywidualne są zróżnicowane. Nie wszystkie mają ochotę nadal słuchać orszacznej sprawy. Mam nadzieję, że takie realistyczne postawy będą narastać, co jest świadectwem naszej polityki porozumienia i walki. Natomiast jeśli chodzi o politykę liczących sił na Zachodzie, a głównie USA, to rzecz trzeba, że stawia ona wciąż na przeciwników

Konferencja prasowa rzecznika rządu

socializmu w Polsce, udzielając im wsparcia moralnego i materialnego.

Kolejne pytania związane były z zakończeniem polsko-radzieckich rozmów gospodarczych. Omawiając ich rezultaty, J. Urban oświadczył: 15 września zakończyły się rozmowy koordynacyjne dotyczące planów na lata 1986-90 oraz planów perspektywicznych do 1985 roku prowadzone pod kierownictwem przewodniczących centralnych organów planowania Polski i ZSRR wicepremierów Mariędra Gorywody i Nikołaja Bajbakowa.

Przepracowane rozmowy mają ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju współpracy gospodarczej pomiędzy naszymi krajami.

Przewiduje się, że w wyniku skoordynowania planów wieloletnich nastąpi intensyfikacja i dalsze rozszerzenie współpracy gospodarczej między Polską a ZSRR.

Chodzi tu zwłaszcza o zwiększenie dostaw maszyn i urządzeń niezbędnych do modernizacji naszego potencjału produkcyjnego, o wspólną pracę naukowo-badawczą, o przechodzenie na nowe technologie.

Po drugie, dużą wagę przywiązuje do współpracy w dziedzinie surowcowej, a jak wiadomo ZSRR jest największym dostawcą surowców dla polskiego przemysłu. Chodzi też o wspólne działania na rzecz oszczędności i lepszego wykorzystania cennych surowców.

Po trzecie, duże znaczenie ma pełne wykorzystanie naszego potencjału przemysłowego, istniejących zdolności przetwórczych, rozszerzenie specjalizacji i kooperacji. Dotyczy to szczególnie najnowszych dziedzin — mikroelektroniki, techniki mikroprocesorowej, przemysłu elektrotechnicznego. W tym kontekście Polska będzie przywiązywać szczególną uwagę do stworzenia warunków zwiększenia eksportu przemysłu przetwórczego do ZSRR, który jest naszym największym partnerem gospodarczym.

W toku spotkania dziennikarze zagraniczni kilkakrotnie nawiązywali do problemów związanych z sygnalizowaniem

poprzednie przez min. J. Urbana projektami zmian w polskim kodeksie karnym traktując przy tym dyskusyjnie przez ekspertów sprawę tzw. banieci, jakby odnosiła się ona do tzw. dysydentów. W związku z tym rzecznik prasowy rządu powiedział: Zacząć musimy od dwóch uściśleń. Na poprzedniej konferencji nie mówiłem o propozycjach kary wydalenia z kraju w ogóle. Mówiłem natomiast o wydaleniu z kraju na okres od trzech do pięciu lat. Nie mówiłem również o żadnych dysydentach, sokołach to znaczy, ale o tych osobach, które notorycznie łamią porządek prawny powszechnie obowiązujący w państwie, a tym samym godzą w nadrzędny interes państwa, jego porządek konstytucyjny.

Mysł o wprowadzeniu do prawodawstwa kary ograniczonego w czasie wydalenia z Polski wywołala polemiki i różne spekulacje. Polemiki opierały argumentację prawną, humanitarną i moralną. Docierają te do mnie także głosy, które wskazują na to, iż kara pobytu poza krajem jest bardziej humanitarna niż no, więzienie. Sugeruje się zarazem różnorodne rozwiązania harmonizujące ewentualne nowe

WSPANIAŁE NAGRODY

— EMOCJONUJĄCE PERSPEKTYWY

Rozmawiamy z dyr. TW S. Pietrasem

— Soliści łódzkiego Teatru Wielkiego rozbili bank nagród na Festiwalu im. Klepury w Krynicy. Oczywiście, trudno tej rozmowy nie zacząć od serdecznych gratulacji i próby o wrażliwość...

— Bardzo dziękuję i opowiadając o konkursie powinienem zacząć od tego, iż przemysłowcy szanse naszych solistów doszedłem do wniosku, że nie mogą zasiadać w jury — mówi dyr. Pietras. — Ta decyzja spotkała się z dezaprobatą kierownika artystycznego festiwalu, Bogusława Kaczyńskiego, ale gdy przyjechałem do Krynicy pod-

czas finałowych przesłuchań, ku swemu zaskoczeniu zostałem powitany nadzwyczaj serdecznie. Ponieważ jednak starałem się o maksymalną neutralność do końca nie byłem świadom jak uplasowali się łódzcy uczestnicy konkursu.

Emocje, jakie wywołał ostateczny werdykt jury wśród publiczności, były wręcz niesłychane. Ponieważ w składzie zespołu ocenającego były niemal wszystkie polskie autorytety, uważam werdykt za niesłychanie trafny, choć trzeba dodać, że różnice między solistami były doprawdy minimalne i obrady jury trwały bardzo długo.

Barbara Rusin — zwyciężczyni — jest artystką o dużym już dorobku, niezwykle pięknym głosem i

(Dalszy ciąg na str. 2)

POSIEDZENIE RADY

SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

Ocena realizacji programu oszczędnościowego

18 bm. Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie PRL kontynuowała obrady kończąc pracę nad opinią o założeniach CPR na 1985 r. oraz rozpatrzone projekty opinii o realizacji programu oszczędnościowego i rządowym projekcie ustawy o przedsiębiorstwie państwowym PLL „Lot”.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący Rady Społeczno-Gospodarczej prof. Jan Szczepański poinformował, iż są to już ostatnie obrady, którym przewodniczy. Jest to związane z jego pracą nad kolejną książką naukową.

Marszałek Sejmu Stanisław Gucwa dziękując prof. Szczepańskiemu za kierowanie dotychczasowymi pracami rady, od początku jej istnienia stwierdził, iż jej działalność jest bardzo potrzebna Sejmowi. Następnie kontynuowano prace nad przegłosowaniem opinii nt. za-

łożeń Centralnego Planu Rocznego na 1985 r. Zgłoszono wiele krytycznych uwag i wniosków zarówno do samych założeń Centralnego Planu Roczego, jak i do projektu opinii. Ostateczny projekt opinii został przyjęty.

Rada rozpatrzyła z kolei projekt opinii o realizacji programu oszczędnościowego w 1983 r. Przedstawił ją w imieniu zespołu roboczego prof. Teodor Kramer. Zwrócił on uwagę m. in. na fakt, iż raport

(Dalszy ciąg na str. 2)

Trwa nagonka przeciwko G. Andreottiemu

Rozpęta przez partię koalicji rządowej w Bonn niesłychanych rozmiarów nagonka przeciwko włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Giulio Andreottiemu za jego wypowiedź, przeciwstawiającą się hasłu ponownego zjednoczenia Niemiec, trwa.

Jego nowym punktem kulminacyjnym stało się wtorkowe wystąpienie przewodniczącego grupy krajowej CSU w Bundestagu, Theodora Waigla, który oficjalnie zażądał natychmiastowego ustąpienia Andreottiego z funkcji przewodniczącego Europejskiej Unii Chrześcijańskich Demokratów (EUCD).

Krytykując Andreottiego jako rzeźnika tzw. historycznego kompromisu i porozumienia i współpracy z komunistami, Waigel powiedział, że dla jego partii jest rzeczą nie do przyjęcia, aby nadal pełnił on te funkcje, po tym, co powiedział na temat „polityki niemieckiej”.

Samotny przelot balonem

56-letni Amerykanin Joe K'ttinger był pilot wojskowy, lecący od piątku samotnie balonem napelnionym gazem ze stanu Maine (USA) wylądował we wtorek o godzinie 14.08 w pobliżu miasta Savona nad Zatoką Genujską. Jest on pierwszym człowiekiem, który przebył samotnie Atlantyk balonem gazowym. Podczas lądowania zламаł stopę i został przewieziony helikopterem do szpitala.

40-lecie walk pod Arnhem

Mija 40 rocznica wylądowania pod Arnhem w Holandii i polskiej samodzielnej brygady spadochronowej, dowodzonej przez generała Stanisława Sosabow-skiego. Był to wielki desant powietrzny wojsk sołniznizkich na tyłach wojsk hitlerowskich. Stoczono tam jedną z najkrwawszych bitew na froncie zachodnim. Brygada została zdemolowana.

Łódzcy architekci zdobyli drugą nagrodę w międzynarodowym konkursie

Na zaproszenie Związku Architektów ZSRR przebywali w Nowogrodzie architekci z 10 krajów socjalistycznych. Wśród nich także trzyosobowy zespół łódzki. Zadaniem architektów było opracowanie (w ramach konkursu) projektu na zespół mieszkaniowy na tle historycznej zabudowy Nowogrodu. To stare miasto obchodziło właśnie 1125 rocznicę swego powstania. Liczy ono 240 tys. mieszkańców.

Z przyjemnością informujemy, że zespół łódzki w składzie: arch. arch. Marek Cieplucha, Maciej Musiał i Krzysztof Muszyński — wszyscy z Politechniki Łódzkiej, zdobył drugą nagrodę (po zespole leningradzkim). Trzecią nagrodę zdobył również zespół radziecki, a czwartą — węgierski.

CO DZIEŃ CONTESIE

W 263 dniu roku słońce wze-
zło o godz. 6.17 rano i zaś
o 18.42.

Imieniny obchodzą:

Konstancja, January, Teodor,
Paloma

Dyktury synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje
dla Łodzi następującą pogodę:
zachmurzenie duże z większy-
mi przejaśnieniami. Możliwy o-
pad. Temp. maks. w dzień około
15 st. C. Wiatr słaby i umiar-
kowany.

Ciśnienie o godz. 19 wyniosło
986,2 hPa (739,7 mm).

Ważniejsze rocznice

1904 — Ur. P. FINDER działacz
ruchu robotniczego.

1923 — II Zjazd Komunisty-
cznej Partii Polskiej.

Taka sobie myśl!

Zła strona skromności jest to,
że ludzie zbyt często wierzą
nam na słowo.

Uśmiechnij się



— Zaraz, zaraz! Dopiero co
wróciłem z wakacji, muszę
przyjść do siebie!

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dziś pierwsze mecze europejskich pucharów

128 zespołów wystartuje dziś bądź jutro (jak np. w wypadku Widzewa, który rozgrywa swój mecz w Pucharze UEFA z duńskim zespołem AGF Aarhus) w pierwszej rundzie europejskich pucharów.

Najtrudniejsze zadanie czeka oczywiście mistrza Polski — polnaskiego Lecha, który staje na czele aktualnego zdobywcy Pucharu Europy — Liverpoolu. Dojdzie też do wielu innych atrakcyjnych meczów. Oto przykłady: Lewski Spartak Sofia — VEB Stuttgart, Feyenoord Rotterdam — Panathinaikos Ateny (zespół trenowany przez Jacka Gmocha), Crvena Zvezda Belgrad — Benfica Lizbona, Bordeaux — Athletic Bilbao, Klub Zbigniewa Bońska — Juventus spytka się w pierwszej rundzie (na wyjeździe) z Ilves Tampere.

W Pucharze Zdobywców Pucharów polskie piłkarstwo reprezentowane jest przez krakowską Wisłę, która bardzo słabo spisuje się w rozgrywkach ekstraklasy. Przeciwnikami na wyjeździe są: islandzki zespół IBV Vestmannaeyjar. Pierwszy mecz krakowianie grają na wyjeździe, co jest oczywiście okolicznością sprzyjającą. Inni nie mogą natomiast mówić o sprzyjającym losie. Oto najbardziej atrakcyjne spotkania: FC Metz — FC Barcelona, Dynamo Moskwa — Hajduk Split.

W Pucharze UEFA Widzew gra w czwartek, a szesciżanka Pogoń spytka się na wyjeździe z zachodniolubuskim zespołem FC Koeln.

Gospodarze w ostatnim meczu Bundesligi przegrali na własnym stadionie ze „średniakiem” Bayer Uerdingen aż 1:6! Z innych spotkań Pucharu UEFA na pierwszy pian wybijają się: Auxerre (klub Szarmacha i Janasa) — Sporting Lizbona, Anderlecht Bruksela — Werder Brema, Nottingham Forest — FC Brugge (w tym belgijskim klubie występuje Kusto), Southampton — Hamburger SV, Sportul Bukareszt — Inter Mediolan, Real Betis Sevilla — Universitatea Craiova, AS Monaco — CSKA Sofia. Obydwi są już jeden mecz awansem, w którym Ajax Rabat (Maroka) przegrał na własnym stadionie z Partizanem Belgrad 0:2.

Start w europejskich rozgrywkach jest bardzo ważny. Jak w pierwszych meczach wypadła polskie zespoły? Wszyscy liczą przede wszystkim na awans Wisły i Widzewa.

EKS — Stoczniovec 7:2

Wczoraj EKS wygrał ze Stoczniovcem Gdańsk 7:2 (1:0, 2:1, 4:1).

Bramki dla EKS zdobyli: Stopczyk — 3, Skowroński — 2, Rybowicki i Witczak — po 1. Przez dwie trzecie gdańszczanie nawalili wyprzedzając walkę, później opadli z sił. W drugiej EKS najlepiej zagrał kadrowicz Jan Stopczyk oraz Andrzej Bieleninik i Andrzej Chodakowski. W Stoczniovcu najlepszy był bramkarz Piotr Panek.

Piast — Widzew i Victoria — EKS w 1/8 finału PP

We wtorek odbyło się w Warszawie losowanie 1/8 finału piłkarskiego Pucharu Polski. Oto zestawienie par (gospodarze na pierwszym miejscu):

W czwartek spotkanie

Kandydatów, którzy pomysłnie zdają egzaminy wstępne na krajowe uczelnie wychowania fizycznego, a nie zostali przyjęci na studia w roku akademickim 1984/85 — WKFSIT zaprasza na spotkanie w czwartek (29 września) o godz. 10 przy pl. Komuny Paryskiej 5 w Łodzi (II piętro, pokój 118).

Najlepsi w rajdzie „Przańszczyka”

35 załóg stanęło na starcie dorocznego rajdu, organizowanego przez działaczą AL na „Przańszczyka”.

Wszyscy niemal uczestnicy imprezy upatrywali zwycięzcy w aktualnym mistrzu Polski, J. Poznanskim z Bialegoostoku. Mistrz ruszył „z kopyta” by po kilkunastu ujemnych kilometrach stanąć i wycofać się z walki z powodu awarii silnika samochodu.

Zwycięcy w klasyfikacji generalnej M. Ryndak z Warszawy, doświadczony i doskonale przygotowany rajdowiec Łady MKX — Wyrzyski i C. Bachnika (także z Warszawy) i M. Kuligowski z Gdańska. Ale na czwartej pozycji znalazł się już lodzianin, doskonale znany automobilowej społeczności naszego miasta — W. Gołębiowski.

Czy Liverpool padnie w Poznaniu? (Korespondencja własna)

To pytanie bez reszty absorbuje kibiców piłki nożnej w grodzie Przemysława. Nie są już chyba tylko wierzchołkami, ale słoną ciałem w kibiców. Karty wstępu po 700 i 900 zł (dla porównania: Widzew bierze za możliwość obejrzenia meczu z Duńczykami tylko 300 zł) rozszedły się w mg. Teraz można билет kupić tylko u „konklow” po 45-50 tys. zł.

Oficjalnie stadion ma pomieścić 28 tys. widzów. Tytuł rozprawiono kart wstępu. Będzie ich jednak więcej, bowiem ustawiono dodatkowe trybuny. Biorąc pod uwagę bezpieczeństwo i porządek, władze Lecha nie piszą się na ustanowienie rekordów frekwencji na trybunach (nawet tego z ligowych spotkań). Poczyniono starania o zwiększenie sił porządkowych, które muszą być nad bezpieczeństwem i sprawnym przeprowadzeniem meczu. Na ul. Bułgarskiej wybiera się w środe nie tylko piłkarski Poznań, na dobiegających parkingach, które urządziła na pobliskich placach, skwerach i sąsiednich ulicach, zarezerwowano miejsca dla samochodów i autokarów z całej Włokopolski i Pomorza.

Pełną będzie też trybuna prasowa. Przewiduje się, że mecz obsługiwać będzie ponad 100 sprawozdawców w tym kilkudziesięciocobowa grupa wyświanników gazet, radio i telewizji z Anglii. Z kibiców rozchodzi się, jak woda, okolicznościowy program (po 100 zł).

Większość sympatyków kolejarzkiej drużyny z Poznania jest niemal pewna wygranej. „Rzucimy Liverpool na kolana”, „Okoliski strzelił tyle bramek, że wystarczy na rewanż w Anglii” — te treści transparenty są już gotowe. Nie powróży się kłęska

z Bilbao — tego zdania są poznanski kibice. Być może Lech uniknie kłeski, której nie ustrzegł się w konfrontacji z Hiszpanami. Ale czy zwyciężyście rzuci Liverpool na kolana? Co do tego są rozbieżne stanowiska, szczególnie wśród kolegow po płocie z poznanskich gazet. Wprawdzie liczą oni na dobry mecz w Poznaniu, ludzka się, że Lech nie przegra, ale jak będzie w rewanżu? A co na to trener Łazarek? Zderzamy się z poznanskimi kibicami z Widzewem, nie ma ochoty na rozmowę. Nie możemy więc odpowiedzieć na pytanie, czy nadal podtrzymuje złozone w jednym z wywiadów prasowych deklaracje, iż odejdzie z Lecha jeśli drużyna nie przedstawi się do trzeciej rundy pucharowych rozgrywek. Mówi się i o tym, że Łazarek odejdzie już po przegranej z Liverpoolem. Bardziej wstajemni-czeni twierdzą jednak, że być może „rozwód” trenera Łazarka z Lechem nastąpi dopiero w końcu tegorocznej jesieni ligowej.

Grają drużyny zakładowe

Odbyły się kolejne mecze drużyn reprezentujących załogi łódzkich zakładów pracy, uczestniczących w tegorocznej spartakiadzie wojewódzkiej. Oto wyniki:

Siatkowska kobiet: „Polan” — „Wagmet” 2:0, „Arelan” — „Anilana” 0:2. W finale grają: „Polan” — „Anilana” i „Wagmet” — „Arelan”. Piłkarska: „Eskimo” — ZD RZS 2:2 (bruty karne 4:3), „Fonica” — LD Akcyd 3:1, „Witana” — „Polan” 1:1 (bruty karne 5:4).

Siatkowska mężczyzn: PKS — MPK 2:1, „Fonica” — „Anilana” 2:1. W finale grają: PKS — „Fonica” i MPK — „Anilana”.

W strzelaniu kobiet zwyciężyła E. Kaminska („Fonica”), przed J. Pietruszka („Vigoprim”) i J. Rataj („Pafino”), a w strzelaniu mężczyzn — K. Fratozak („Fonica”), przed B. Kolackim i R. Frychtem (oba „Fonica”). Drużynowo zwyciężyła „Fonica”, przed „Polamem” i „Pafino”.

W turnieju tenisa stołowego triumfowała E. Ambrozińska — („Vigoprim”), a wśród mężczyzn — H. Włodarski („Pamotex”).

W sobotę (23 bm.) o godz. 19 na stadionie Startu rozpoczyna się finałowe zawody w lekkiej atletyce, pływaniu oraz w konkurencjach rekreacyjnych.

kibiców piłki nożnej w grodzie Przemysława. Nie są już chyba tylko wierzchołkami, ale słoną ciałem w kibiców. Karty wstępu po 700 i 900 zł (dla porównania: Widzew bierze za możliwość obejrzenia meczu z Duńczykami tylko 300 zł) rozszedły się w mg. Teraz można билет kupić tylko u „konklow” po 45-50 tys. zł.

Oficjalnie stadion ma pomieścić 28 tys. widzów. Tytuł rozprawiono kart wstępu. Będzie ich jednak więcej, bowiem ustawiono dodatkowe trybuny. Biorąc pod uwagę bezpieczeństwo i porządek, władze Lecha nie piszą się na ustanowienie rekordów frekwencji na trybunach (nawet tego z ligowych spotkań). Poczyniono starania o zwiększenie sił porządkowych, które muszą być nad bezpieczeństwem i sprawnym przeprowadzeniem meczu. Na ul. Bułgarskiej wybiera się w środe nie tylko piłkarski Poznań, na dobiegających parkingach, które urządziła na pobliskich placach, skwerach i sąsiednich ulicach, zarezerwowano miejsca dla samochodów i autokarów z całej Włokopolski i Pomorza.

Pełną będzie też trybuna prasowa. Przewiduje się, że mecz obsługiwać będzie ponad 100 sprawozdawców w tym kilkudziesięciocobowa grupa wyświanników gazet, radio i telewizji z Anglii. Z kibiców rozchodzi się, jak woda, okolicznościowy program (po 100 zł).

Większość sympatyków kolejarzkiej drużyny z Poznania jest niemal pewna wygranej. „Rzucimy Liverpool na kolana”, „Okoliski strzelił tyle bramek, że wystarczy na rewanż w Anglii” — te treści transparenty są już gotowe. Nie powróży się kłęska

WIESLAW WRÓBEL

WYSTĄPIENIE DELEGATA POLSKI KONFERENCJA SZTOKHOLMСКА

18 bm. na posiedzeniu plenarnym konferencji sztokholmskiej zabrał głos szef delegacji polskiej, amb. Włodzimierz Konarski. Podzielając wyrażane na konferencji opinie, że rezultaty osiągnięte podczas dwóch poprzednich sesji trudno uznać za zadowalające, stwierdził, że jest to w dużej mierze następstwem czynników zewnętrznych, związanych z napiętą sytuacją międzynarodową.

Poprawie stosunków międzynarodowych i stworzeniu korzystnych warunków dla postępu na konferencji nie sprzyjają kroki podejmowane przez USA i ich sojuszników z NATO. Próby naruszenia istniejącej równowagi militarnej, uzyskania przewagi i prowadzenia negocjacji z pozycji siły nie służą konstruktywnym rokowaniom.

W obecnej sytuacji — kontynuował amb. Konarski — można uzyskać postęp na konferencji sztokholmskiej, jeżeli nastąpi przywrócenie niezbędnego minimum zaufania w stosunkach Wschód — Zachód lub jeśli konferencja podej-

mie decyzje polityczne na tyle ważne, aby mogły w sposób istotny przyczynić się do poprawy sytuacji międzynarodowej.

Rozmawiamy z dyr. TW S. Pietrasem

(Dokończenie ze str. 1)

talencie scenicznym. Marek Terzowski, po debiucie w „Luzji z Lammermoor”, zaprezentuje się w kolejnych pozycjach na łódzkiej scenie. Jolanta Biebel — rodowita łódzianka — to wielka szansa polskiej wokalistyki w kategorii mezzosopranów. Krzysztof Bednarek (od niedawna był małżonkiem) jest tenorem wykształconym w Łodzi. Jest przed debiutem. Cała czwórka to śpiewacy doskonale przygotowani, artyści, którzy odegrają znaczną rolę w przyszłych produkcjach naszego teatru. Wracając do konkursu i festiwalu krynickiego,

— Zatem były nieswycie wiele powodów do satysfakcji...

— Byliśmy bardzo szczęśliwi i dumni z tego, że okazaliśmy się dobrzy, choć oczywiście nagrody mają swoją aumerację.

— Trudno zapomnieć, że łódzka reprezentacja okazała się najlepsza w niemałym przecież składzie uczestników konkursu.

— Istotnie, z Łodzi pojechała tylko czwórka i to oni właśnie uplasowali się tak wysoko wśród prawie setki kandydatów do nagród. Jednak co najmniej następna piątka solistów z naszego teatru — gdyby wzięli udział w konkursie — odegrałaby znaczną rolę.

— Rysują się więc interesujące perspektywy...

— Jestem o tym przekonany, zwłaszcza, że czeka nas rok ciężkiej i bogatej w wydarzenia artystyczne pracy, a zatem mnóstwo okazji do doskonalenia możliwości młodych prominentów operowych, jakimi są zawsze solisci.

— Powtórzę więc jeszcze raz: gratulujemy i oczekamy na wyniki następnych konkursów i przeglądu, jakich młodzi solisci oraz gwiazdy dostarczą nam swoimi scenicznymi popisami.

Rozmawiała: RENATA SAS

Dokerzy brytyjscy zakończyli strajk

We wtorek pod kopaliną Kiveton Park w okolicy Yorkshire doszło do nowych zamieszek. Zebrali się tam ok. 4 tys. strajkujących górników, którzy usiłowali nie dopuścić do pracy 8 lamistrajków. W starciu z policją kilka osób zostało rannych; dokonano też nowych aresztowań.

Zjazd delegatów organizacji związkowych portowców podjął 18 bm. w Londynie decyzję natychmiastowego przerwania strajku dokerów. Po prawie 4 tygodniach wstrzymywania pracy połowy portów brytyjskich osiągnięto porozumienie w sprawie wyładowywania statków z

węgiem dla huty Ravenscraig w Szkocji. Zakończenie strajku dokerów zmniejsza presję na rząd brytyjski i umacnia jego pozycję wobec strajkujących górników.

Finansowe kłopoty nauki

18 bm. na posiedzeniu Prezydium Polskiej Akademii Nauki, uczeni podkreślali rosnące finansowe i materialne potrzeby nauki polskiej, bez zaspokojenia których trudno mówić o osiągnięciach badawczych czy nawet szkoleniu młodych kadr — kształconych dziś często, jak mówiono, na muzealny aparaturze naukowej.

Prezydium PAN wyraziło zaniepokojenie stanem środków finansowych dla realizacji badań podstawowych i uznało, że trwanie tego stanu rzeczy doprowadzi do degradacji wykształcenia naukowych i zahamowania dalszego toku badań.

(PAP)

„MEDICOR” Partner solidny i sprawdzony

Węgierski kombinat „Medicor” — producent sprzętu i aparatury medycznej a także wyposażenia szpitalnego należy do największych na świecie firm medycznych. Polska (po Związku Radzieckim) jest liczącym się partnerem „Medicor” — w pięcioletnim roku zakupiliśmy dla polskich szpitali, ośrodków zdrowia i przychodni wielorakie urządzenia, głównie o charakterze diagnostycznym, za sumę ponad 11 mln rubli. Węgierski sprzęt — aparaty rentgenowskie, elektroencefalografy, audiometry, ergometry, elektrokardiografy, inkubatory dziecięce są znakomita renomą i są jednymi z najlepszych w Europie.

Ostatnie trzy lata przyniosły wzajemny wzrost obrotów o 200 proc. „Medicor” szkoli także polskich pracowników obsługujących węgierski sprzęt oraz dba o serwis „Medicor” na terenie całej Polski, węgierska firma jest niezawodnym partnerem.

Ekspozycja firmy „Medicor” obejmująca najnowszą aparaturę z zakresu kardiologii, audiometrii i elektroencefalografii prezentowana na rachonowym stoisku przed gmachem NOT. Łódź jest kolejnym etapem promocyjno-akwizycyjnej ekspedycji węgierskiej „Medicor” po całej Europie. Łódzkie inwestycje w dziedzinie służby zdrowia: Centrum Zdrowia Matki Polki oraz Centrum Kliniczno-Dydaktyczne AM, są niewątpliwym magnesem dla „Medicor”. Wszystkie wzrosty wskazuje, że w obydwu ośrodkach pracować będzie węgierski sprzęt. (Z. Ch.)

KROKOWA WYPADKOW

GODZ. 16.40. Na skrzyżowaniu ulic Struga i Włoczańskiej kierowca „Dai” Bronisława Z. podczas wyprzedzania uderzył w bok „Stara”. Straty ok. 10 tys.

GODZ. 18.50. Na skrzyżowaniu ulic Zielonej i al. Kosciuszki kierowca „Fiat 131” Jacek S. uderzył się z tramwajem linii 7/3. Straty ok. 20 tys.

GODZ. 19.55. Na skrzyżowaniu ulic Srebrzyńskiej i Jędrzejowskiej kierowca „Skoda” Wiesław G. potrącił 11-letnią Izabelę B. Dalewczynka doznała ogólnych potępień ciała.

GODZ. 19.55. Na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i Fabrycznej kierowca „Fiat” Grzegorz B. uderzył się z tramwajem linii 1/6. Straty ok. 10 tys.

BB — „dobra wróżka” zwierząt

„La Madrugue”, willa Brigitte Bardot jest prawdziwą arką Noego: psy, koty i inne zwierzęta są dosłownie wszędzie. Uratowane od śmierci lub tortur, są symbolem krucjaty prowadzonej od 10 lat przez Brigitte Bardot.

28 września B. B., najsławniejsza gwiazda francuskiego filmu, skończy 50 lat. „Jestem szczęśliwa — powiedziałła — że stałam się dobrą wróżką zwierząt”.

24 godziny

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE DZIAŁKOWCÓW

W Serocku k. Warszawy rozpoczęła 3-dniowe obrady międzynarodowa konferencja organizacji działkowców krajów socjalistycznych, której organizatorem i gospodarzem jest Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców. Podczas obrad przedstawiciele ponad 12 mln zrzeszonych w tym Związku działkowców i prezentują dorobek oraz omawiają kierunki rozwoju ruchu działkowego.

6-LECIE LUBELSKIEGO ZJAZDU STRONNICZWA LUDOWEGO

W 6 rocznicę lubelskiego zjazdu Stronnictwa Ludowego prezes NKK ZSL, wicepremier Roman Malinowski spotkał się 18 bm. w Warszawie z kilkudziesięciocobową grupą działaczy ludowych — uczestników tego zjazdu.

MIĘDZYNARODOWY SYMPOZJUM W PRADZE

18 bm. rozpoczęło się w Pradze trzydniowe międzynarodowe sympozjum naukowe na temat niebezpieczeństwa tendencji militarystycznych i odwrotnych w kolach politycznych wielu krajów wschodnich. W sympozjum biera udział naukowcy i eksperci z Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Polski, Węgier, Związku Radzieckiego, Francji, Norwegii, RFN, Włoch i przedstawiciele Międzynarodowego Instytutu Pokojowego w Wiedniu.

KOMUNIKACJA SZWEDZKA ZA STRĘPĄ BEZATOMOWĄ

Na podjęciem natychmiastowych działań w kierunku utworzenia strajki bezatomowej w Europie północnej opowiedział się komuniści szwedzcy. W opublikowanym w poniedziałek oświadczeniu dla prasy na temat niedawnego posiedzenia KC Partii Robotniczej — Komunistów, stwierdzono, iż realizacja powyższej idei stała się wobec faktu rozmieszczenia w Europie amerykańskich rakiet i oszczędzenia w związku z tym sytuacji międzynarodowej, jak nigdy dotąd są wszelkie miar nagląca sorawa.

DEMONSTRACJE ANTYRACISTOWSKIE

W RPA nie ustają demonstracje Afrykanów przeciwko umacnianiu systemu apartheidu przez reżim w Pretorii. Szczególnie napięte utrzymuje się w Soweto, czarnym getcie Johannesburga, liczącym milion mie-

OBCHODY ROCZNICY WRZEŚNIA Pokojowa manifestacja

W Milejowie w woj. piotrkowskim odbyła się wczoraj antywojenna manifestacja sutożejnego społeczeństwa. Była to jedna z wielu uroczystości odbywających się na terenie województwa, podobnie jak w innych regionach kraju, dla uczczenia 45 rocznicy tragicznej wojny obronnej w 1939 roku. Właśnie okolice Milejowa upamiętniają krwawą obronę Piłtorkowa Trybunałskiego podczas wrześniowej kampanii. Na największym cmentarzu wojskowym spoczywa ok. 700 żołnierzy polskich poległych podczas brawurowego ataku na centrum dowodzenia pierwszej niemieckiej dywizji pancernej.

Przy żołnierskich mogiłach zgromadzili się wczoraj licznie delegacje zakładów pracy, kombatanek, żołnierze wrzesniowi, młodzież i społeczeństwo gminy Rozprza. Pod pomnikiem upamiętniającym bohaterstwo wrzesniowych żołnierzy złożono wieńce i wianki kwiatów. Ogłoszone także uroczysty apel nawołujący do zaprzestania wysiłku zbrojeni, grożącego nową światową wojną, do obrony pokoju między narodami.

(m-ah)

— Zatem były nieswycie wiele powodów do satysfakcji...

— Byliśmy bardzo szczęśliwi i dumni z tego, że okazaliśmy się dobrzy, choć oczywiście nagrody mają swoją aumerację.

— Trudno zapomnieć, że łódzka reprezentacja okazała się najlepsza w niemałym przecież składzie uczestników konkursu.

— Istotnie, z Łodzi pojechała tylko czwórka i to oni właśnie uplasowali się tak wysoko wśród prawie setki kandydatów do nagród. Jednak co najmniej następna piątka solistów z naszego teatru — gdyby wzięli udział w konkursie — odegrałaby znaczną rolę.

— Rysują się więc interesujące perspektywy...

— Jestem o tym przekonany, zwłaszcza, że czeka nas rok ciężkiej i bogatej w wydarzenia artystyczne pracy, a zatem mnóstwo okazji do doskonalenia możliwości młodych prominentów operowych, jakimi są zawsze solisci.

— Powtórzę więc jeszcze raz: gratulujemy i oczekamy na wyniki następnych konkursów i przeglądu, jakich młodzi solisci oraz gwiazdy dostarczą nam swoimi scenicznymi popisami.

Rozmawiała: RENATA SAS

Polsko-austriackie seminarium naukowe

Wczoraj w Instytucie Ekonomicznym Przedsiębiorstw Uniwersytetu Łódzkiego rozpoczęło się trzydniowe polsko-austriackie seminarium naukowe n.t. „Zarządzanie przedsiębiorstwami w warunkach niepewności”.

Tematyka seminarium jest tak pomyślana, aby mogła być interesująca dla naukowców, a zarazem przydatna praktykom gospodarczym. Jak wiadomo, ostatnie lata charakteryzują się w wszystkich krajach zwiększonym stopniem niepewności ekonomicznej i ryzyka decyzyjnego w zarządzaniu na wszystkich szczeblach gospodarki, zwłaszcza w przedsiębiorstwach. Celem seminarium jest omówienie i analiza różnego rodzaju zjawisk destabilizujących w gospodarce oraz wskazanie instrumentów i sposobów ich opanowania.

Zarówno strona austriacka jak i polska reprezentowane są przez przedstawicieli czołowych ośrodków naukowych z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw — Wiednia, Grazu, Innsbrucku, Warszawy, Łodzi i Gdańska.

Ocena realizacji programu

(Dokończenie ze str. 1)

o programie oszczędnościowym i konieczności obejmuje bardzo krótki okres.

MIELONI PRZECIWKO ZBROZENIOM

Parlamentarne frakcje partii siłowych w Bundestagu opowiedziały się za uwolnieniem Europy od broń nuklearnej i chemicznej w interesie powstrzymania wysiłku zbrojeni.

OBNIŻKA PŁAC W UPI

Jak informuje DPA, większość pracowników amerykańskiej agencji informacyjnej UPI zgodziła się na obniżkę płac o 3% przez następne trzy miesiące oraz zwolnienie około 500 pracowników. Przedstawiciele te mają na celu silniejsze dotarcie i osiągnięcie po raz pierwszy od 30 lat sytyku.

Znakowanie niesfornych kibiców

W arsenale policji angielskiej pojawił się nowy środek — „Identyfikacja sprząk”, przeznaczony do walki z agresywnymi kibicami piłkarskimi.

Zbiornik zawiera niewidzialną dla nieuzbrojonego oka substancję, która reaguje na promienie ultrafioletowe. Namalowana na skórze, utrzymuje się na niej do dziewięciu miesięcy. Nowy środek umożliwi policji niewpuszczanie na stadiony „oznakowanych” kibiców — inicjatorów bójek i innych wyburków chuligańskich.

Dalsze ofiary śmiertelne katastrofy na lotnisku

Mimo ogromnych wysiłków lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Opolu, nie udało się utrzymać przy życiu dwóch kolejnych ofiar niedziennej katastrofy samolotowej na lotnisku Aeroklubu, Opolskiego. 17 bm. wieczorem zmarł Bogdan Bulski (lat 19) z Opolu, a we wtorek rano Kazimierz Chrząstek (lat 23) z miejscowości Kamięsko. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 11 osób. W szpitalu przebywa nadal 14

W opinii odnotowano pewien postęp w efektywności gospodarowania. Zwrócono jednak uwagę, iż jest to w znacznym stopniu rezultatem wykorzystania rezerwy prostych, uruchamianych często przez doradcze działania porządkujące. Dalsze prace w tej dziedzinie będą trudniejsze ponieważ trzeba sięgnąć do rezerw tkwiących w samej strukturze produkcji oraz w technologiach wytwarzania.

Narada atomistów krajów RWPG

Rada przyjęła opinię uwzględniającą wnioski i uwagi zgłoszone przez poszczególnych mówców.

Współpraca międzynarodowa krajów socjalistycznych jest jednym z ważniejszych czynników umożliwiających efektywną realizację planów naukowo-badawczych i gospodarczych w tej dziedzinie. Prowadzona jest ona głównie w ramach stałej komisji RWPG ds. współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej pod Moskwą, a także dwóch międzynarodowych zjednoczeń gospodarczych: „Interatomenerg” i „Interatomenergo”. Warszawskie spotkanie jest kolejnym, roboczym spotkaniem specjalistów precyzującym praktyczne współdziałanie krajów socjalistycznych w tej ważnej dziedzinie atomistyki.

Znakowanie niesfornych kibiców

W arsenale policji angielskiej pojawił się nowy środek — „Identyfikacja sprząk”, przeznaczony do walki z agresywnymi kibicami piłkarskimi.

Zbiornik zawiera niewidzialną dla nieuzbrojonego oka substancję, która reaguje na promienie ultrafioletowe. Namalowana na skórze, utrzymuje się na niej do dziewięciu miesięcy. Nowy środek umożliwi policji niewpuszczanie na stadiony „oznakowanych” kibiców — inicjatorów bójek i innych wyburków chuligańskich.

Dalsze ofiary śmiertelne katastrofy na lotnisku

Mimo ogromnych wysiłków lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Opolu, nie udało się utrzymać przy życiu dwóch kolejnych ofiar niedziennej katastrofy samolotowej na lotnisku Aeroklubu, Opolskiego. 17 bm. wieczorem zmarł Bogdan Bulski (lat 19) z Opolu, a we wtorek rano Kazimierz Chrząstek (lat 23) z miejscowości Kamięsko. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 11 osób. W szpitalu przebywa nadal 14

Znakowanie niesfornych kibiców

W arsenale policji angielskiej pojawił się nowy środek — „Identyfikacja sprząk”, przeznaczony do walki z agresywnymi kibicami piłkarskimi.

Zbiornik zawiera niewidzialną dla nieuzbrojonego oka substancję, która reaguje na promienie ultrafioletowe. Namalowana na skórze, utrzymuje się na niej do dziewięciu miesięcy. Nowy środek umożliwi policji niewpuszczanie na stadiony „oznakowanych” kibiców — inicjatorów bójek i innych wyburków chuligańskich.

Dalsze ofiary śmiertelne katastrofy na lotnisku

Mimo ogromnych wysiłków lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Opolu, nie udało się utrzymać przy życiu dwóch kolejnych ofiar niedziennej katastrofy samolotowej na lotnisku Aeroklubu, Opolskiego. 17 bm. wieczorem zmarł Bogdan Bulski (lat 19) z Opolu, a we wtorek rano Kazimierz Chrząstek (lat 23) z miejscowości Kamięsko. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 11 osób. W szpitalu przebywa nadal 14

Znakowanie niesfornych kibiców

W arsenale policji angielskiej pojawił się nowy środek — „Identyfikacja sprząk”, przeznaczony do walki z agresywnymi kibicami piłkarskimi.

Zbiornik zawiera niewidzialną dla nieuzbrojonego oka substancję, która reaguje na promienie ultrafioletowe. Namalowana na skórze, utrzymuje się na niej do dziewięciu miesięcy. Nowy środek umożliwi policji niewpuszczanie na stadiony „oznakowanych” kibiców — inicjatorów bójek i innych wyburków chuligańskich.

Dalsze ofiary śmiertelne katastrofy na lotnisku

Mimo ogromnych wysiłków lekarzy Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Opolu, nie udało się utrzymać przy życiu dwóch kolejnych ofiar niedziennej katastrofy samolotowej na lotnisku Aeroklubu, Opolskiego. 17 bm. wieczorem zmarł Bogdan Bulski (lat 19) z Opolu, a we wtorek rano Kazimierz Chrząstek (lat 23) z miejscowości Kamięsko. Liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 11 osób. W szpitalu przebywa nadal 14

Znakowanie niesfornych kibiców

W arsenale policji angielskiej pojawił się nowy środek — „Identyfikacja sprząk”, przeznaczony do walki z agresywnymi kibicami piłkarskimi.

Zbiornik zawiera niewidzialną dla nieuzbrojonego oka substancję, która reaguje na promienie ultrafioletowe. Namalowana na skó

LUDZIE I PROBLEMY LUDZIE I PROBLEMY

W CENTRUM ONKOLOGII

Bez skierowań i rejonizacji

Do warszawskiego Centrum Onkologii już od ponad miesiąca zgłaszają się kobiety z całego kraju. Dla wykonania badań w przychodni profilaktycznej nie wymaga się tam skierowań, ani nie patrzy na adres pacjentki.

W centrum po raz pierwszy chyba w Polsce — mówi dr Leon Guzel, specjalista w zakresie ginekologii i onkologii — stosujemy kompleksowe badanie pacjentki. Każda zgłaszająca się do nas kobieta oprócz badań piersi przechodzi badanie ginekologiczne i cytologiczne. Wychodzimy bowiem z założenia, że piersi są częścią anatomicznej konstrukcji kobiety ściśle związaną z całym układem hormonalnym. Na całym zresztą świecie piersiami zajmują się ginekolog. U nas takie podejście dopiero toruje sobie drogę przez biurokratyczne bariery specjalności lekarskich.

Guzeł, który — jak mówią lekarze — nie wzbudza podejrzeń — usuwa się chirurgicznie i poddaje badaniom histopatologicznym. Przy najmniejszym podejrzeniu pacjentkę kieruje się na badanie kseromammograficzne.

Współczesna medycyna rezygnuje z mammografii rentgenowskiej, która — zdaniem specjalistów — nadmiernie obciąża pacjentki promieniami rentgenowskimi i często nie daje lekarzowi możliwości właściwej interpretacji zdjęcia, gdyż nie uwidacznia zmian w tkankach miękkich. Można to natomiast osiągnąć przy pomocy kseromammografu. Centrum Onkologii nie posiada jeszcze tego urządzenia, stąd też pacjentki kierowane są do Instytutu Onkologii przy ul. Warszawskiej.

W przychodni profilaktycznej funkcjonują na razie tylko gabinety ginekologiczne i laboratorium cytodiagnostyczne. Trwają przygotowania do uruchomienia gabinetów chirurgii onkologicznej i chemioterapii.

Obecnie, jeżeli pacjentka wymaga leczenia szpitalnego, jest kierowana do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania szpitala ginekologicznego lub onkologicznego. W centrum pozostałe jednak jej karta, która co miesiąc jest przeglądana przez lekarza. Pacjentki będą co pewien czas wzywane do badań kontrolnych w przychodni profilaktycznej Centrum Onkologii.

Za 50 mln lat

Za 50 milionów lat ziemia rządząca będą szczyry rozmiarów wilków. Rozmnażać się będą także olbrzymie króliki, ogromne mewy i myszy — olbrzymki. W owym czasie rodzaj ludzki już od dawna nie będzie istniał.

Tę wizję przyszłości zarysował w referacie na dorocznym seminarium British Association for the Advancement of Science (Brytyjskiego Stowarzyszenia Popierania Nauki) specjalizujący się w populacyjnej biologii angielski pisarz Douglas Dixon. Obrady tego seminarium toczą się w Norwicz w siedzibie uniwersytetu wschodniej Anglii.

Obraz przyszłego rozwoju życia na ziemi został zarysowany przez Dixon'a z uwzględnieniem scenariusza prawdopodobnego rozwoju przyrody i środowiska. Pisarz wyszedł z założenia, że niektóre zwierzęta — takie jak tygrysy lub wielkość zwierzęta domowe, takie jak krowy lub psy, znikną wraz z człowiekiem ze względu na swą zależność od niego.

Ta informacja może się okazać szokująca dla tych wszystkich ustawicznych malkontentów, którzy niejako programowo powątpiewają w wartość polskiej myśli naukowo-technicznej, zarzucają jej brak jakiegokolwiek nowatorskich wartości i nie wierzą byśmy byli zdolni własnymi siłami wprowadzić do krajowej gospodarki znaczący postęp techniczno-technologiczny porównywalny z osiągnięciami światowymi. Oto bowiem — jak twierdzą zgodnie znawcy przedmiotu — prawie 50 proc. polskich wynalazków, różnego rodzaju i różnej wartości, jest cichcem wywożonych z kraju i potajemnie sprzedawanych za granicą, przynosząc znaczne korzyści dewizowe ich autorom i jeszcze większe profity nabywającym je obcym firmom, zamiast służyć z pożytkiem naszej gospodarce, która przecież z takich przemysłowych transakcji ma tylko przysłowiowe ucho od śledzia...

Nie ma dymu bez ognia, w każdej płocie jest jakiś okruszek prawdy; zatem i owo kontrowersyjne twierdzenie nie może być do końca fałszywe. Gdyby nawet założyć, iż zresztą przemysł obejmuje tylko 10 proc. naszych wynalazków, to i tak owa sytuacja jest bardzo niepokojąca. Tym bardziej, że w porównaniu z innymi krajami — zwłaszcza wysoko rozwiniętymi — nie możemy się uskarżać na nadmiar nowoczesności w naszej gospodarce; przeciwnie — tzw. luka technologiczna między nami a czołową światową ciągle niebezpiecznie się powiększa.

Tymczasem przede wszystkim szybkie unowocześnienie wszystkich dziedzin gospodarki, zwłaszcza sfery produkcyjnych, jest podstawową receptą na szybkie wyjście z kryzysu. Nowoczesność — to wysoka wydajność i jakość produkcji, stała obniżka jej kosztów, zużycia surowców, materiałów, energii, pracochłonności, to wysokie walory użytkowe, funkcjonalność, niezawodność i trwałość wszelkich wyrobów — to wszystko, co wyznacza poziom dostawki materialnego i jakości życia społeczeństwa. Pod tym względem dość daleko jeszcze odbiegamy od krajów wysoko rozwiniętych, a nasza rzeczywistość materialna — w porównaniu z nimi — ciągle jest bardzo siermiężna, pomimo liczącego się inwestycyjnego boomu lat siedemdziesiątych.

Obecnie na licencja nas nie stać; jesteśmy zmuszeni budować nasz materialny dobrobyt własnymi siłami, rozwijając postęp techniczno-technologiczny oparty na własnym dorobku myśli naukowo-technicznej. Nie jest on mały, tyle że w bardzo małym stopniu wykorzystywany, o czym już wielokrotnie mówiliśmy i mówimy; siłą nadal przy różnych okazjach, bez większego wskazywania skutku.

Pewne ożywienie w ruchu wynalazczym i wdrażaniu postępu technicznego do praktyki gospodarczej miała wnieść niedawno wprowadzona nowa ustawa wynalazcza, przewidująca znacznie wyższe niż uprzednio stawki wynagrodzeń za projekty wynalazcze i racjonalizatorskie. Wbrew jednak społecznym oczekiwaniom i intencjom ustawodawców, nie zmieniła ona sytuacji na lepszą. Ruch wynalazczy nadal przeżywa głęboki kryzys. Dlaczego?

Jesteśmy wręcz skazani na nieuchronny upadek wynalazczym, postępującą zapóźnienie techniczno-technologiczne i obniżanie się poziomu materialnych podstaw naszego życia dopyty, dopóki w naszym kraju cała ta „zabawa w nowoczesność” nie zacznie się sobie opłacać zarówno samym wynalazcom, jak i ich mecenasom, sponsorom oraz wszystkim użytkownikom wyrobów ich umysłowej i ręką tak miśnety nie jest...

Reforma gospodarcza ostatnich daty — jakkolwiek by ją oceniał — nie sprzyja jednak ani wynalazcom, ani wynalazkom. Nowoczesność bowiem kosztuje, wymaga inwestycji

jest coraz bardziej kosztowna, ale też są one coraz nowocześniejsze, bezpieczniejsze, bardziej ekonomiczne w eksploatacji. I nikt nie protestuje przeciwko wyższemu cenom, jeśli tylko kryje się za nimi wyższa jakość produktów.

Najmniejsze szanse wdrożenia mają wynalazki i projekty racjonalizatorskie „posaprowadzone”, zakładające poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, lub też ochronę środowiska naturalnego, jako nie przynoszące łatwo wymiernych, natychmiastowych korzyści.

Poza licznymi kłopotami wdrożeniowymi, także wysokość nowych, podniesionych przedsięwzięć wymagań w zakresie długości włókien w poszczególnych klasach.

Chcąc to móc? Naukowcy i przemysł nie zgodzą się z tym twierdzeniem.

— Łatwo jest udowodnić, że można wysortować partie jednolite pod względem grubości — twierdzi dyrektor — H. Bargiel. Korzystając z „koleżeńskich układów” w sortowaniu udało nam się zrobić wełnę czesankową, w której udział krajowego surowca był 100-procentowy. Jej badania wykazały, że można z niej zrobić przędzę konkurującą z importowaną. Będziemy walczyć o wprowadzenie ostrzejszej normy. Bo od tego zależy zwiększenie udziału wełny krajowej w przemyśle czesankowym, a więc do produkcji bardziej szlachetnych tkanin.

Skup ma oczywiście swoje problemy. Tak jak inni boryka się z brakiem ludzi. A więc ci co sa, muszą zrobić więcej i szybciej. Mają swoje normy. Pośpieć nie sprzyja wysortowaniu partii jednolitych pod względem długości, grubości i typu. Żeby takie partie wysortować z runa trzeba przecież większego nakładu pracy. Natomiast zresztą „Mech-nex” od razu poparło projekt normy. Tak samo zresztą, jak Instytut Krajowych Włókien Naturalnych, który zajmuje się sprawami wełny właśnie od strony hodowli. Przedstawiciele instytutu stwierdzili ponadto, że z badań wynika, iż krajowe wełny wcale nie są genetycznie gorzej wyrównane pod względem grubości od importowanych (co także potwierdzają badania Instytutu Włókiennictwa w Łodzi). A więc polska owca nie musi bać się normy. Rzecz jest raczej w samym sortowaniu i klasyfikacji surowca.

— Tak więc zrzeczenie wyszło do COBR PW odpowiedź, że nie nowa norma się nie zgadza i jednocześnie w oddzielnym piśmie poskarżyło się Ministerstwu Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. Minister zaproponował zorganizowanie narady. Otrzymała ona w końcu lina w Łodzi, w Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Wełniarskich „Merimex”. Był na niej orzeczony ewentualny udział w sortowaniu i teraz chce nasza wełna traktować na równi z australijską. Idea, by wełnę polską i z importu ocenić według tej samej normy jest może i słuszna, ale na razie niewykonalna.

— Norma powinna być mobilizująca — dowodzi dyrektor H. Bargiel — o dotychczasowej tego powiedzieć nie można. Fakt ten powoduje, że miast iść ku lepszemu cofamy się i dysponujemy coraz gorszym krajowym surowcem.

— Na skutek dostarczania przez skup partii wełny bardzo zróżnicowanych — usiłowaliśmy w przemyśle — gros krajowego surowca nadaje się jedynie do wytwarzania zgrzebnych wełen. A w przędzy czesankowej może mieć on zaledwie 10-procentowy udział. Wprawdzie przy kłopotach z importem wzrósł on ostatnio do 30 proc., ale trudno ukrywać, że właśnie kosztem jakości.

— Warto się kłócić? Skup ma swoje racje

Oczywiście skup w postaci monopolisty Zrzeszenia Przedsiębiorstw Obrótu Surowcem Włókienniczym i Skórzanym ma swoje racje. Dostał on projekt normy do ankietywania, ale broni się przed nim rękami i nogami.

— My skupujemy wełnę praktycznie metodą organoleptyczną — tłumaczy dyrektor przedsiębiorstwa. Mamy punkty skupu rozsiane po wielu miasteczkach i wsiach. Brakuje nam odpowiednich urządzeń. Właściwie mamy trudności z wysortowaniem partii jednolitych do 2-3 mikronów. Gdzie marzyć nam więc o zgodzie z zastrzeżoną normą! Przemysł był przyzwyczajony do pracy na importowanym surowcu i teraz chce nasza wełna traktować na równi z australijską. Idea, by wełnę polską i z importu ocenić według tej samej normy jest może i słuszna, ale na razie niewykonalna.

— Tak więc zrzeczenie wyszło do COBR PW odpowiedź, że nie nowa norma się nie zgadza i jednocześnie w oddzielnym piśmie poskarżyło się Ministerstwu Przemysłu Chemicznego i Lekkiego. Minister zaproponował zorganizowanie narady. Otrzymała ona w końcu lina w Łodzi, w Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Wełniarskich „Merimex”. Był na niej orzeczony ewentualny udział w sortowaniu i teraz chce nasza wełna traktować na równi z australijską. Idea, by wełnę polską i z importu ocenić według tej samej normy jest może i słuszna, ale na razie niewykonalna.

— Norma powinna być mobilizująca — dowodzi dyrektor H. Bargiel — o dotychczasowej tego powiedzieć nie można. Fakt ten powoduje, że miast iść ku lepszemu cofamy się i dysponujemy coraz gorszym krajowym surowcem.

Są to wprawdzie inwestycje bardzo opłacalne, ale dopiero w dalszej perspektywie — często kilkuletniej — natomiast bilans rozliczeniowy przedsiębiorstw dokonywane są w cyklu jednorocznym; w tym krótkim przedziale czasu liczy się wszelkie zyski i straty. I tak inwestycja, która nie zwraca się w ciągu roku, ciąży na bilansie in minus. Wdrożenie wynalazcze, mogące przynieść ewentualne zyski dopiero w terminie ponad rocznym, raczej nie mają szans realizacji.

Nie sprzyja też wprowadzaniu nowoczesności osobliwe kalkulacje ekonomiczne. Jeśli wdrożenie wynalazku niesie z sobą zyski w postaci obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa — to dobrze, natomiast gdy w grę wchodzi samo tylko unowocześnienie wyrobu, a przy tym jego ewentualne podrośnięcie — nie jest to obecnie dla nikogo opłacalne. A przecież na całym świecie jest inaczej, np. samochody są coraz droższe, ich produkcja

zwiększonego wyniku twórczego — nie znacząc parę zapaleńców.

Z tych samych też powodów sporo powstających wynalazków i projektów racjonalizatorskich trafia do firm zagranicznych, którym — wbrew pozorom — dobry projekt niekiedy łatwiej sprzedać niż w kraju; przy tym autorowi projektu kalkuluje się to znacznie bardziej, wzięwszy pod uwagę czarnorynkowy kurs dolara.

Zresztą wynalazcy nie muszą szukać dobrych kontrahentów za granicą. Wiele bowiem, niekiedy bardzo cennych projektów wynalazczych — zwłaszcza z zakresu chemii, elektroniki, mechaniki precyzyjnej, czy tzw. galanterki — zakupuje cichaczem (także za twardą walutę), rozliczne firmy polonijno-zagraniczne, bądź na własny użytek, bądź też po prostu na handel, oferując wynalazcom znacznie atrakcyjniejsze stawki wynagrodzeń niż krajowe przedsiębiorstwa.

— Jak zmienić tę nienormalną sytuację, przynoszącą przecież naszej gospodarce znaczne, ewidentne straty? Jak twierdzą sami wynalazcy, możliwych jest wiele rozwiązań formalno-prawnych i ekonomicznych, wymuszających niejako wprowadzanie (także na skalę postępu techniczno-technologicznego do praktyki gospodarczej, do maksymalnego wykorzystania niemałego dorobku polskiej myśli naukowo-technicznej. Dlaczego się ich nie wprowadza?

Bez radykalnych zmian w tym względzie, szanse (potencjalnie bardzo duże) na szeroka modernizację gospodarki, unowocześnienie całego aparatu wytwórczego, pomnożenie produkcji materialnej i podniesienie jej jakości, nadal pozostaną bez większych możliwości ich rzeczywistej i tak bardzo pożądanej realizacji.

— Podkreślano też, że wełna krajowa wykazuje stopniowo pogarszający się stan wyrównania. A poprawić sytuację można poprzez lepszą organizację skupu i sortowania.

— Odbędzie się w sprawie normy niedługo druga narada, prawdopodobnie w Izbie Wełny w Gdyni, tak samo zainteresowanej tematem. Być może ta narada przyniesie zakończenie sporu oraz resortowy program wdrażania zastrzeżonej normy do klasyfikacji krajowej wełny.

Chcąc to móc? Norma na szerszych wodach...

— Spór o normę Czyż to w końcu nie sroga wytyczna specjalistów? A jednak wydaje się, że warto angażować w niego uwagę i szerszego grona gospodarczych działaczy. Jakże bowiem często zdarza się, że nasz surowiec ustępuje zagranicznemu, choć obiektywnie nie powinien być gorszy. Ale jest wskutek tego, że nie potrafimy odpowiednio go przygotować, sklasyfikować.

W ubiegłym roku COBR PW chciał zacząć się opracowywaniem programu racjonalnego wykorzystania wełny krajowej, Urząd Gospodarki Materialowej przyklasnął przedsiębiorstwu. Jednak zrezygnowano z badań. Okazało się bowiem, że rzecz cała nie leży wcale w gestii technologów włókienników. Chodzi o skup i klasyfikację surowca, o wyższe w stosunku do niego wymagania. Wrócimy więc do normy...

Import wełny nie będzie rosnąć, a produkcja, przemysłu wełniarskiego rosnąć musi by zaspokoić potrzeby rynku. Innego wyjścia nie ma. Im więcej będzie więc krajowej wełny jednolitej wysortowanej, tym większe jej ilości trafiają do produkcji przędzy czesankowej na szlachetne atrakcyjne wyroby. Za ostrzejszą normą są więc obok naukowców i przemysłu z pewnością i rzesze klientów.

— EWA LUKASIEWICZ

ASPIRACJE I MOŻLIWOŚCI

Uważnych czytelników mogło zaskoczyć zderzenie dwóch wiadomości: wzrost liczby kandydatów na tegoroczne studia (o 8 tys. w stosunku do ub. roku) i ograniczenie przyjęć na uczelnie na przyszły rok akademicki zawarte w propozycjach obecnie konsultowanego Centralnego Planu Rocznego na 1985 r. Jak wynika z planu, nie zwiększy się też liczba przyjęć do liceów ogólnokształcących mimo wyżu pukającego do szkół ponadpodstawowych. A jak wiadomo licea przygotowują młodzież do szkół wyższych.

Młodzież tymczasem zaczyna bardziej interesować się szkołami średnimi. W 1983 r. odsetek przyjętych do pełnych szkół średnich wzrósł w porównaniu z 1982 r. z 39,7 do 41,5 proc. I to zarówno do techników, jak i do liceów ogólnokształcących. Natomiast do zasadniczych szkół zawodowych i do przyzakładowych było o wiele mniej chętnych niż w roku poprzedzającym.

A więc młodzież chce się uczyć. I wartości aspiracji edukacyjnych nie osłabiają według mnie, także motywacje. Jak np. chęć wydłużenia przez naukę okresu młodości, ucieczka od dorosłego życia, od pracy. Jest wiele sposobów, na to, by młodzież dzięki prawidłowemu wychowaniu w domu i szkole szanowała trud fizyczny, znała go. Natomiast rozwój intelektu, osobowości jednostki, dzięki studiom, dzięki pełnej średniej szkole jest wartością niepodważalną w świecie, w którym coraz bardziej o dobrobycie pomyślności społeczeństw będzie decydowała wiedza.

Najważniejszą byłoby sądzić, że nie zdają sobie z

tego sprawy ci, którzy zaproponowali, by w planie 1985 przewidzieć: obniżenie limitu przyjęć na kierunki ekonomiczne i techniczne studiów wyższych, nie zmieniając poziomu przyjęć na uniwersytety, kierunki artystyczne, do wyższych szkół pedagogicznych, rolniczych i morskich.

Intencja takiego postąpienia wynika przede wszystkim z chęci „skorzystania” z niżu demograficznego, jaki będzie opuszczał przez najbliższe cztery lata szkoły średnie. Przyswleca temu też pogląd o rzekomej nadprodukcji inżynierów i ekonomistów.

Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego powiada, że liczba absolwentów wyższych studiów technicznych w Polsce jest wyraźnie niższa od wartości przeciętnej, która odpowiada pozostałym krajom socjalistycznym o podobnej strukturze i organizacji przemysłu. Rzecz w tym, uważa rada, że nie jesteśmy w stanie wykorzystać ich kwalifikacji przez niedoinwestowanie i pozabawiony nowoczesnego zaplecza badawczo-technicznego przemysłu krajowy. Nie bez znaczenia są i słabości dydaktyki uczelni technicznych. Od lat wskazuje się na jej

przeoretyzowanie (dominuje wykład), na nadmierny akademicki przygotowanie pracowników naukowych mających słaby kontakt z praktyką przemysłową.

— Ale przecież i utrzymywanie przyjęć na nie zmienionym poziomie, co dotyczy kandydatów na wszystkie inne, poza ekonomicznymi i technicznymi, uczelnie jest też ograniczeniem. Zmniejsza się bowiem zakres przyjęć stosownie do zmniejszającej się liczebności danego rocznika. Tymczasem w nadchodzących latach zapotrzebowanie na specjalistów nauk humanistycznych, zatrudnionych w podstawowych działach nieprodukcyjnych gospodarki

Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

Dostosowanie kształcenia do potrzeb gospodarki nigdy się nam nie udawało. Prognozy tych potrzeb nie były dotąd na tyle precyzyjne, by usprawniły ograniczenia przyjęć do szkół czy na uczelnie. Np. planiści twierdzą, że mamy za dużo inżynierów i ekonomistów, a naukowcy zasładowi w

Za dużo czy w sam raz?

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— EWA LUKASIEWICZ

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

— Za dużo czy w sam raz? Wreszcie dyktuje to chęć assekuracji przed bezrobociem zatrudnianych niezgodnie z wyrzuceniami kwalifikacjami inteligentów. Państwo kształcać musi troszczyć się o właściwe wykorzystanie ludzi z kwalifikacjami. Trzeba więc dostosować strukturę kształcenia do potrzeb gospodarki. To niby prawda, ale...

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

TRZYKROTNE PORZUCENIE PRACY

B. D. — Pracuję już niemal 26 lat. W pierwszym zakładzie byłam zatrudniona nieprzerwanie 23 lata. Otrzymałam wtedy 20-procentowy dodatek stażowy, a po 23 latach pracy przyznano mi nagrodę jubileuszową. Ale w ostatnim okresie przydarzyło mi się trzykrotnie porzucić pracę. Zawsze jednak szybko podejmowałam nową i przerwę nigdy nie przekroczyła 3 miesięcy. Pytam, czy w obecnym miejscu pracy po jakimś czasie zostanie mi przywrócone prawo do 20-procentowego dodatku stażowego i czy otrzymam nagrodę jubileuszową za 25 i 29 lat pracy.

RED. Przepisy dotyczące dodatków stażowych nie przewidują przywrócenia uprawnień do niego po pracodawaniu określonego okresu. Toteż w obecnym zakładzie musi pani nabywać uprawnień do dodatku od nowa. Inaczej natomiast wygląda kwestia nagród jubileuszowych. Przy obliczaniu ich bierze się bowiem pod uwagę wszystkie okresy pracy, oprócz tych, które zakończyły się porzuceniem pracy, albo też rozwiązaniem umowy z winy pracownika.

Czekaj tatka latka

czyli kłopoty z administracją

Ul. Przechodnia 32. Domek z wewnątrz zaniedbany; odpadający, wybrzmiony tynk, żółte zabezpieczone szambo. Własność — jak się dowiaduje — PGM. Mieszkańcy nie proszą o remont. „Pani sama sobie zobaczy”.

Dzielnica Łódź-Górna. Ulica Wróblewskiego, Piastów, Braterska dochodzą do Fejsztynskiego. Po drodze mijam dzieci siedzące na krawężniku, babcie podpierające się łaską. Z przydomowych ogródków wyglądają żółte głowy słoneczników i różowe astry. Kot przebiega mi drogę, na szczęście bory.

Mogą mu tego pozazdrościć sąsiedzi z pobliskich ulic. Ale niestety rozważano tylko jeden z wielu problemów mieszkańców posesji. Młoda kobieta zaprasza mnie do siebie. Z dwójkiem dzieci zajmującą jedną izbę. W powietrzu czuje się wilgoć. „Proszę pani, ja tak długo nie mogę żyć — mówię — O, proszę zobaczyć! Wilgoć na ścianach, przegniłe podłogi, które są wspieraną kryjówką dla gryzoni, ślimaki. Dzieci zrywają się w nocy z krzykiem. Boją się chodzącego po ścianie robactwa. Chorują. Oskrzela, płuca, u synka stwierdzone początki astmy. Niech pani spojrzysz na sufit! Widzę świeże łaty tynku. — Co to się stało? — pytam. „Jak sąsiedzi w góry naprawiano podłogę, to stropy nie wytrzymały, no i posypało się na głowę. Wielokrotnie interwenionowałam, jednak bez skutku. Powiedzieli, że może w przyszłym roku coś da się zrobić”. Kobieta bezradnie patrzy i pyta: „Co robić? Kto może mi pomóc? A tu zima coraz bliżej...”

Telefon 33 03 04

Usługowy

ZWOLNIENIE DYSCIPLINARNE A URLOP WYPOCZYNKOWY

B. E. — Mąż pracował wszystkie dni reboese urlopu w 1983 roku. Miał więc prawo do urlopu za ten rok. Wykorzystał urlop w całości, ale w tym czasie został zwolniony z pracy. Czy w tym czasie mógł skorzystać z urlopu wypoczynkowego? W czerwcu zwolniono męża dyscyplinarnie, odmawiając mu nie tylko udzielenia bieżącego urlopu na 1984 rok, ale i wypłacenia ekwiwalentu za urlop zaległy.

RED. Art. 169 kp stanowi, że pracownik traci prawo do urlopu przysługującego w roku, w którym następuje rozwiązanie lub wygaśnięcie stosunku pracy w razie: 1) rozwiązania stosunku pracy przez zakład pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, 2) porzucenia pracy przez pracownika.

O ile więc nieudzielenie mężowi urlopu na 1984 rok jest zgodne z przepisami, to odmowa wypłacenia mu ekwiwalentu za zaległy urlop — nie.

PO PEŁNYM ROKU PRACY

H. F. — Po 18 latach pracy jako sprzedawca w sklepie „Ruch” sweniłam się na własną prośbę i 1 września 1983 r. zacząłam pracować w przedszkolu, skąd 31 marca 1984 r. odeszłam na zasadzie porozumienia stron. Kolejną pracę podjąłam jako portierka już 6 kwietnia br. Kierownik poinformował mnie, że w tym roku żaden urlop mi nie przysługuje. Te może w przedszkolu powinienam otrzymać ekwiwalent?

RED.: — Z „Ruchu” zwolniła się pani na własną prośbę, dlatego urlop będzie pani przysługiwał dopiero po pracodawaniu pełnego roku. W poprzednim miesiącu pracy nie mogła pani otrzymać ekwiwalentu, gdyż tam pracowała za ledwie siedem miesięcy. Ale ponieważ do kolejnej pracy przeszła pani za porozumieniem stron i tylko z 6-dniową przerwą, to już po 6 września br. nabędzie pani prawo do urlopu na 1984 r.

KODEKS PRACY

na co dzień

O różne sprawy mają pretensje pracownicy do swoich pracodawców. Nawet wtedy, gdy z góry wiadome, że nie będą zadowolone. Mimo to ludzie nie ustępują i procesują się. A nuda się uda? Niestety, nie udaje się, bo nie może.

Fewien magazynier zachorował. Lekarze stwierdzili gruźlicę płuc. Leczył się długo, po czym przeszedł na skromną rentę inwalidzką. Całe swoje rozgoryczenie za złe los skierował na zakład. Do dziś jest święcie przekonany, że w nim właśnie utracił zdrowie. Praca w magazynie mogła niewątpliwie przyspieszyć rozwój choroby. Być może kiedyś się przeziębiał, nie wziął w porę zwolnienia lekarskiego, nie wyleżał grypy. Te prawda, że jako magazynier często przebywał na powietrzu, odbierając lub przekazując towar. Jednakże nie było to miejsce stwarzające zagrożenie dla zdrowia pracowników. I chociaż niejednokrotnie tłumaczono pracownikowi, że o swoją chorobę nie powinien obwiniać zakładu, on jednak wystąpił do komisji rozjemczej z żądaniem przyznania mu odszkodowania w wysokości 500 tys. zł za stracone zdrowie. Komisja — co było zresztą do przewidzenia — rozszerzenie oddaliła. Za uszczerbek na zdrowiu, spowodowany gruźlicą płuc, zakład odpowiadać nie może. Tym bardziej, że jest to choroba nie wymieniona w wykazie chorób zawodowych, stanowiących załącznik do rozporządzenia RM z 20 listopada 1974 r. w sprawie chorób zawodowych. Ale pracownik dalej był przekonany o swojej krzywdzie i edował się do Sądu Pracy. Ten także uznał jego żądania za nieuzasadnione. Abowiem ustawa z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowi, że świadczenia, w tym jednorazowe odszkodowanie, przysługują pracownikom, którzy doznali uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Stąd wniosek, że pracownik mógłby dochodzić odszkodowania tylko wtedy, gdyby w czasie zatrudnienia nabył się choroby spowodowanej działaniem czynników szkodliwych dla zdrowia, występujących w środowisku pracy i wymienionej w wykazie chorób zawodowych. Tak więc w tej sprawie brak było podstaw do ustalenia związku choroby pracownika a warunkami jego pracy.

Sprawa pewnego absolwenta liceum też jest nader pouczająca. Po wakacjach postanowił on podjąć jakąś pracę. Ponieważ krążyły pogłoski, że w prywatności można bez trudu znaleźć zarobek, zatrudnił się u rzemieślnika. Przepracował 7 dni. Do pracy więcej się nie zgłosił, gdyż zachorował. Przebywał nawet w szpitalu. Po pewnym czasie rzemieślnik został wezwany na rozprawę do komisji odwoławczej. W imieniu absolwenta wystąpił jego ojciec żądając od jego pracodawcy honorarium kilkumiesięcznego zwolnienia lekarskiego i zapłaty za cały czas choroby. Ojciec nie jednak nie wskazał. Młody pracownik zawarł umowę z rzemieślnikiem, lecz nie była to umowa o pracę na czas nieokreślony a jedynie na siedmiodniowy okres próbnny. Powyższy pogląd podzielił również Sąd Pracy, który wyznał, że po 7 dniach doszło do rozwiązania umowy. Pracownik do pracy już się nie zgłosił, rzemieślnik też nie był zainteresowany dalszym jego zatrudnieniem. Obserwował go przez tydzień i doszedł do wniosku, że młody człowiek do tej roboty się nie nadaje. Przepisy prawa nakładają na pracodawcę obowiązek zawarcia umowy na okres próbnny. Właśnie po to, żeby mógł on sprawdzić przydatność pracownika, ten zaś zorientować się, czy praca ta mu odpowiada.

Przepis art. 28 par. 1 stanowi m. in. o tym, że pracownika podejmującego zatrudnienie po raz pierwszy można zatrudnić na podstawie umowy na czas nieokreślony tylko po uprzednim zatrudnieniu go na okres próbnny. Umowę na okres próbnny rozwiązuje się z upływem okresu próbnego (art. 30 par. 2 kp) i nie wymaga powiadomienia na piśmie drugiej strony o rezygnacji z kontynuowania zatrudnienia.

Przedciągnąć ze znajdującą się 5 m dalej (tuż za plotem) podsiadki MPK. „Prace z tym związane mogłyby wykonać we własnym zakresie — dodaje starszy wiekiem lokator. — Wiele razy interwenionowałam. Wykazano zrozumienie dla naszych potrzeb, ale konkretnych decyzji wciąż brak. Tam, w administracji, wszystko co zgłaszamy zapisują w sesyjach, a my czekamy, czekamy. Oni tylko pamiętają a tym, że byśmy we własnym czasie placili komorną...”

Rajfana 19. Posesja jest własnością prywatną. Właściciel ostatni remont — mówi mój rozmówca — przeprowadził 10 lat temu. Nie jest on zbyt zaawansowany w utrzymaniu budynku w należytym stanie. Ze względu na niskie ko-

morne, jakie płać lokatorzy (ok. 200 zł miesięcznie) po prostu nie opłaca mu się”.

„A jak się panu mieszka? — pytam. „Największym problemem jest brak wody — mówi lokator — A wystarczyłoby przecieć kawałek rurki żeby przedciągnąć ją z Fejsztynskiego, ale czy warto w to samemu inwestować? Dom podobno przeznaczony jest do rozbiórki. Pasa tym czasem na mieszkanie spółdzielcze. Najbardziej to mi żal starszych ludzi, których żyje tu większość. Muszą oni co najmniej trzy razy dziennie nosić wodę z Fejsztynskiego. Czy nie można im jakoś pomóc?”

Fejsztynskiego 41. Dom jest własnością PGM. Posiada kanalizację.

W sierpniu, wróciwszy z urlopu stwierdziłam, że znów trzeba umyć okna, zasuwając się w spółdzielni „Czystość”. Dzwonię więc pod numer 33-31-60. Otrzymuję informację, że zamówienia będą przyjmowane dopiero we wrześniu. Pierwszy września — wolna sobota, drugie — niedziela. Trzeciego, w poniedziałek od ósmej rano do telefonu. Kręcę bez przerwy półtora godziny. Ciągłe sążetki. O 11 znów siadam do telefonu. Z tym samym skutkiem, że nie ma szansy na skutki. O 14.30 — numer nareszcie wolny. Wtedy dowiaduję się, że wszystkie terminy już są zajęte. Mogę dzwonić w październiku. Czy po to, żeby się dowiedzieć, że wszystkie terminy są zajęte? Nie wierzę, że by człowiek wykręcający numer przez godzinę i więcej, nie trafił wreszcie w lukę i nie dozwonił się. To jest możliwe, ale tylko wówczas, gdy telefon jest celowo sablowany.

Prośba chorej kobiety do dzisiaj została spełniona. Przedstawiłam tu zaledwie kilka obrazków z życia rodzin skazanych na mieszkania kwaterekowe, w swojej codzienności zalecanych od Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej. Ludzi, którzy nie mają żadnych szans na zmianę mieszkania. Większość z nich, ze względu na sytuację finansową, nie ma książeczek mieszkaniowych. Otrzymywane wynagrodzenie wystarczało bowiem — jak sami mówią — na wyżanie końca z końcem. O oszczędzaniu nie było mowy. Jak im pomóc? Jak rozwiązać problem wodociągu, który sprowadza się do kilkumetrowej rury i do budowy pomp przy ulicach Rajfana i Przechodniej? Czy zawilgoconych mieszkań nie można osuszyć, a zepsutych pieców naprawić? Nie sądzę by wysuwane żądania przekraczały granice możliwości administracji, której przedstawiciele tak rzadko — jak twierdzi mieszkańcy — odpowiadają podlegającym im rejonowi obsługi. Przecież nie wszystkie można wy tłumaczyć trudnością gospodarczymi kraju.

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

Z pieczywem wszystko w porządku

Czytelnik z ul. Kasprzaka prosi redakcję, żeby poruszyła sprawę niedzielnego pieczywa. Zoopatruje się w nie codziennie rano w pawilonie przy ul. Osowskiego 15. Zdaniem czytelnika jest ono, szczególnie chleb, niedobre. Jako przykład podał dzień 28 sierpnia, gdy na półkach leżał chleb stary, w dodatku z nalotem pleśni.

Niemal natychmiast jego pretensje przestaliśmy dyktować PSS „Społem” Oddz. Produkcji. Właśnie otrzymaliśmy odpowiedź. Wynika z niej, że to nasz czytelnik nie zna się na smaku pieczywa. Miał też chyba tego dnia jakieś „zakłócenia” wzrokowe. Bo z pieczywem było i jest wszystko w należytym porządku, gdyż jest ono na dobrym poziomie.

Ne tak — a nieszczęśliwe łódzkie bułki „paryskie”, które kisa już na drugi dzień, mimo przechowywania w lodówce? Ale to na marginesie.

Wróćmy jednak do odpowiedzi wiceprezesa Józefa Wamaka, który zapewnia, że pieczywo z tej jakości nie jest dopuszczane do sprzedaży. Czerstwe również nie. Chleb produkowany w peesowskich piekarniach jest sprzedawany tylko w bieżącej produkcji lub z dnia poprzedniego.

Niezadowolone konsumentów zapatrujących się w sklepie przy ul. Osowskiego było spowodowane prawdopodobnie skrawczyznanym niekiedy piekarni „Liliput”, skąd otrzymywali pieczywo prosto z pieca. Życzymy dyrekcji PSS „Społem” — smacznego i gratulujemy dobrego samopoczucia.

POCZTA czytelników DE

W sierpniu, wróciwszy z urlopu stwierdziłam, że znów trzeba umyć okna, zasuwając się w spółdzielni „Czystość”. Dzwonię więc pod numer 33-31-60. Otrzymuję informację, że zamówienia będą przyjmowane dopiero we wrześniu. Pierwszy września — wolna sobota, drugie — niedziela. Trzeciego, w poniedziałek od ósmej rano do telefonu. Kręcę bez przerwy półtora godziny. Ciągłe sążetki. O 11 znów siadam do telefonu. Z tym samym skutkiem, że nie ma szansy na skutki. O 14.30 — numer nareszcie wolny. Wtedy dowiaduję się, że wszystkie terminy już są zajęte. Mogę dzwonić w październiku. Czy po to, żeby się dowiedzieć, że wszystkie terminy są zajęte? Nie wierzę, że by człowiek wykręcający numer przez godzinę i więcej, nie trafił wreszcie w lukę i nie dozwonił się. To jest możliwe, ale tylko wówczas, gdy telefon jest celowo sablowany.

K O JEDEN DZIEŃ ZA PÓŹNO

legam — oszanił. Istotnie był on piiny, gdyż sawieriał następującą treść: „Polmozybi” Łódź zaprasza do punktu sprzedaży Łowicza, ul. Blich po odbiór „Fiat 126p” w dniu 8.09.1984 roku w godz. od 8 do 11. Cena samochodu 263 tys. dopłata, ok. 8 tys. zł. Prosimy o przybycie z dokonany przelewem na nasze konto bankowe oraz z tablicami rejestracji próbnej. Polmozybi”.

Depesza o identycznej treści otrzymała też w tym dniu pani Zofia F. zamieszkała w Nowostawach Dolnych w woj. skier-niewickim i spore innych osób. Rankiem 8 września wszyscy stawili się w komplecie na ul. Blich z próbnym tablicami rejestracyjnymi, książeczkami samochodowymi i na wszelki wypadek z pieniędzmi. Oczekiwanych od nas samochodów jednak nie dostaliśmy w tej przykryj, że ostatek skurał była wolna sobota, a tym samym banki nie pracowały i nie można było dokonać z nich przelewu na konto „Polmozybi”.

Co się wtedy zaczęło dziać w Łowiczu nie trudno sobie wyobrazić. Miał pan J. J. relacjonuje to tak: „Czasu było mało, wynajęłam więc taksówkę, za którą zapłaciłem 3 tys. zł, aby zdążyć na czas salafid próbnny numer rejestracyjny. A potem co najpóźniej się, nadzwoniłem i nachodziłem do mieszkań prywatnych: głównej księgowej, dyrektora banku PKO i innych i co naderwowałem się grudnie opisać. W dodatku nie zdziwiałem nie, choć w końcu zaproponowałem „Polmozybiowi” zapłacić gotówką i zobowiązałem się książeczkę samochodową zlikwidować 10 września. Obecnie możemy odebrać w Łowiczu wylosowane samochody, ale już po podwyższonej cenie — 310 tys. zł. A wszystko dia-

lego, że „Polmozybi” wystąpił w innym pracowniku, laminowaczom stale ich odmawiano. Wreszcie po wielu interwencjach pan D. F. znalazła się w posiadaniu pisma od jednostki nadrzędnej, mającej swą siedzibę w Katowicach, z którego wynikało, że zakład świadczenia wydał nie jest wiadny. Bo choć jeszcze w 1983 roku, uznając wysoką szkodliwość pracy laminowaczy zatrudnionych w łódzkiej zakładzie wystąpił do Ministerstwa Handlu Wewnętrznej i Usług o ujęcie tych stanowisk w wykazie prac szkodliwych do I kategorii zatrudnienia, wniosek jego nie został uwzględniony, ale zakład jest nadal przekonany, o zasadności własności stanowiska laminowaczy do wykazu i dlatego ponownie zwraca się w tej sprawie do MHWU.

Wszystko to jednak wymaga nowych wysiłków, dostarczania argumentów i przedstawiania dowodów, że opieszale działanie wykazała nie ona lecz... A na to pani D. F. ma już coraz mniej siły i ochoty. Chociaż — jak mówi — cała ta, półtorarozna szarpanina nie została stracona. Następni laminowacze dostają już bez przeszkód, przechodząc na emeryturę, zaświadczenie dające im prawo do dodatku. Nazywają się tylko inaczej — operatorzy urządzeń powiekających. Ale widać są przedziś uprawnienia, a nie nazwa — konkluduje pani D. F. — czekając na swoją kolejkę do mecenasa przyjmującego w punkcie społecznych porad prawnych, do którego weszła właśnie „wycieczka” z wolewudzkiego skierniewickiego. Ta, która członkowie otrzymali w dniu 7 września wieczorem pilne telegramy z „Polmozybi”.

Ala oświł zakład wydawał je innym pracownikom, laminowaczom stale ich odmawiano. Wreszcie po wielu interwencjach pan D. F. znalazła się w posiadaniu pisma od jednostki nadrzędnej, mającej swą siedzibę w Katowicach, z którego wynikało, że zakład świadczenia wydał nie jest wiadny. Bo choć jeszcze w 1983 roku, uznając wysoką szkodliwość pracy laminowaczy zatrudnionych w łódzkiej zakładzie wystąpił do Ministerstwa Handlu Wewnętrznej i Usług o ujęcie tych stanowisk w wykazie prac szkodliwych do I kategorii zatrudnienia, wniosek jego nie został uwzględniony, ale zakład jest nadal przekonany, o zasadności własności stanowiska laminowaczy do wykazu i dlatego ponownie zwraca się w tej sprawie do MHWU.

Wszystko to jednak wymaga nowych wysiłków, dostarczania argumentów i przedstawiania dowodów, że opieszale działanie wykazała nie ona lecz... A na to pani D. F. ma już coraz mniej siły i ochoty. Chociaż — jak mówi — cała ta, półtorarozna szarpanina nie została stracona. Następni laminowacze dostają już bez przeszkód, przechodząc na emeryturę, zaświadczenie dające im prawo do dodatku. Nazywają się tylko inaczej — operatorzy urządzeń powiekających. Ale widać są przedziś uprawnienia, a nie nazwa — konkluduje pani D. F. — czekając na swoją kolejkę do mecenasa przyjmującego w punkcie społecznych porad prawnych, do którego weszła właśnie „wycieczka” z wolewudzkiego skierniewickiego. Ta, która członkowie otrzymali w dniu 7 września wieczorem pilne telegramy z „Polmozybi”.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

ba doskonalenia sposobów zabezpieczenia naszego porządku wewnętrznego. Rząd zdecydowany jest podkreślić min. Urban — zapewnił spokój w Polsce i pełną odpowiedzialność za stabilizację. Cel ten jest dla nas i tak zgodny z pragnieniami większości społeczeństwa, że uzasadnia poszukiwania środków, które w sposób praworządny i zgodny z socjalistycznym humanizmem jeszcze skutecznie chronią nasz naruszony, konstytucyjny porządek.

W tym momencie jeden z dziennikarzy zachodnich zapytał: Zachęca pan do publicznej dyskusji nad projektem. Jaka zatem jest pańska reakcja na krytykę tego projektu zawartą w „Tygodniku Powszechnym”. Odpowiedź brzmiała: Wszystkie, co przed chwilą powiedziałem, można odnieść także do artykułu, który ukazał się w „Tygodniku Powszechnym”. Następnie pytanie sugerowało, że niektórzy posłowie do Sejmu PRL wspominali, iż „zaszkodni” zostali odpowiedzialni projektem kary banicji”. Zapytano: Czy problem ten znajduje się obecnie na forum polskiego parlamentu. W odpowiedzi rzecznik prasowy rządu stwierdził raz jeszcze, że to propozycje rozważane przez określoną grupę ekspertów, a więc sprawa nie istnieje na forum Sejmu. Jest treść normalna, że w różnych resortach i nie tylko w resortach eksperci zgłaszają swoje propozycje, które dopiero wtedy stają się przedmiotem zainteresowania parlamentu, gdy dojdzie do odpowiedniego stadium.

P rzestawiciel PAP poprosił o skomentowanie aktualnego stanu stosunków między Polską a USA. J. Urban podkreślił: Mogę powiedzieć z całym zdecydowaniem, że brak jakichkolwiek pozytywnych zmian w tych stosunkach. Stosunki te charakteryzowały się niejednokrotnie. Do tej charakterystyki nie mogę dodać nic nowego. Może dziś istotne jest tylko to, że w USA tak nasiliły się ostatnio antypolskie wypowiedzi, że ich ilość i agresywność tworzą nową jakość. Wypowiedzi te wymierzone są zresztą nie tylko przeciwko Polsce, ale również, przez kwestionowanie ustaleń konferencji jasnogórskiej przeciwko powojennemu porządkowi europejskiemu i stabilizacji, a naszym kontynencie. W tym tonie utrzymane są m. in. agresywne wypowiedzi prezydenta Reagana wobec władz Kongresu Polonii amerykańskiej oraz podczas spotkań wyborczych, m. in. w Dolewstown. Rząd USA stosunki między naszymi krajami doprowadził niemal do punktu krytycznego. W tej sytuacji stosunki dyplomatyczne, acz o obniżonej randze, stają się wręcz pustą formalnością. Polityka USA wobec Polski jest gra tak przetrzasta i o tak wyraziste instrumentalnym charakterze, że stała się to już widoczne nawet dla niektórych rządów i sił politycznych Zachodu, które z początku podporządkowały się tej reaganowskiej linii wobec PRL.

N astępne pytanie dotyczyło oceny stosunków między Polską a RFN. Odpowiadając na nie, Jerzy Urban nawiał na debatę nad „polityką niemiecką”. RFN, przeprowadzonej w Bundestagu 12 bm. Rzecznik prasowy rządu powiedział co następuje: W wystąpieniu kanclerza Kohla nie różniło się swoim tonem i treścią od znanego wystąpienia na rewizjo-

nistycznej imprezie w Brunzwicku z 2 bm. Przemówieniem tym kanclerz potwierdził, iż nadal nie ma konstruktywnej, opartej na realnych podstawach koncepcji polityki wobec krajów socjalistycznych (w tym wobec Polski). Można też to wystąpienie odebrać jako próbę przywołania adnauerowskiego ducha i powrót do linii lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, co oznaczałoby dalszy regres we wzajemnych stosunkach.

Nie wiadomo na jakiej podstawie kanclerz Kohl uznał, iż jego brunzwickie przemówienie oceniono „zostało” „ze strony polskiej jako wywołanie” i użył tego argumentu jako elementu polemiki z broniącą linii polityki wschodniej SPD. Wspominając przez kanclerza w debacie „dowody” woł porozumienia z Polską wskazuje, iż p. Kohl nie zauważa, iż uporczywie trwając przy tym stanowisku może doprowadzić do całkowitego zaprzeczenia wielkiego dzieła procesu normalizacji. Ponowne odrzucenie zarzutów odzwyczajenia tendencji RFN, pominięcie ostatnich jednoznacznych przemówień p. Ruppki i p. Windehna, sprawa wrażenia, iż p. Kohl nie chce zauważać we własnym kraju tego, o czym się już głośno mówi nie tylko w Warszawie i Moskwie, ale także w Rzymie i Wiedniu, jak również w samej RFN. Nie dostrzegając również, iż to rozwijające się w jego państwie tendencje stanowią dodatkowe zagrożenie dla bezpieczeństwa i pokoju naszego kontynentu, iż że dalszy ich rozwój może spowodować sytuację, w której właśnie RFN może stać się źródłem nowej destabilizacji europejskiej.

C hciałbym w tym miejscu przypomnieć typowe dla rewizjonistów oświadczenie deputowanego do Bundestagu i przewodniczącego tzw. Związku przesiedleńców Herberta Czaj, który powiedział: „Ja, mój panie, nie wierzę, że RFN, naruszając art. 3 układu z 1 grudnia 1970 r., wymusiła na RFN użycie pełnego prawa Polski do terytorialnej suwerenności nad obszarami na wschód od Odry i Nysy, które należą dalej do Niemiec”. Kanclerz RFN asystujący na imprezach, gdzie takie rzeczy się mówi, twierdzi, że nie dostrzegł kwestionowania w RFN polskich granic zachodnich.

Zadziwiający jest fakt całkowitego braku reakcji na kolejne oświadczenia rządu polskiego o gotowości podjęcia konstruktywnych propozycji, opartych o układ z grudnia 1970 r.

Chciałem powiedzieć, że odnotowaliśmy natomiast słowa, które wypowiedział w trakcie debaty minister spraw zagranicznych RFN p. Genscher, szczególnie zaś te, które wskazywałyby na to, iż RFN zamierza w stosunkach z KS, w tym i z Polską, opierać się ściśle o literę i ducha układów zawartych przez RFN z krajami socjalistycznymi.

Nadal jednak zauważalny jest brak spójnej jednolitej linii rządu RFN wobec tych kwestii, co stawia nas przed dylematem, która z tych linii uznać za wiarygodną i reprezentatywną dla rządu

RFN, co podważa tym samym wiarygodność polityki RFN wobec Polski.

J ak słusznie powiedział w trakcie debaty pan Brandt, nie osiągnęliśmy niczego (...), ile RFN będzie manipulować wokół granicy na Odrze i Nysie”. Należy dodać, iż nie osiągnęliśmy niczego, jeżeli chodzi o to, że próbowano podważać powojenny porządek pokojowy w Europie. Nowym niepokojącym nas zjawiskiem jest także podjęta w trakcie debaty przez prawie wszystkich mówców próba bagatelizowania tendencji odwrotowych w RFN.

Coraz bardziej powzechanych odwołuje i ocen europejskich obserwatorów tych zjawisk nie da się zmniejszyć tego typu werbalne zaprzeczenia, skoro oczywiste fakty ukazują obraz zupełnie odmienny, który coraz wyraźniej kształtuje się nad Renem i budzi coraz większą troskę wszystkich ludzi zainteresowanych stabilną i pokojową Europą.

Także w Europie zachodniej wzrasta zaniepokojenie w związku z problemami rewizji powojennego ładunku europejskiego, które w istocie rzeczy zagrażają bezpieczeństwu naszego kontynentu oraz pokojowi światowemu.

P adło też pytanie amerykańskiego korespondenta o rezultaty amnestii w Polsce, podburzające stwierdzeniem, iż rząd amerykański nie jest w pełni usatysfakcjonowany, zarówno gdy

Rozwiązanie krzyżówek

Z dnia 7 września 1984 r.
POZIOMO: Lewis, lawca, trap, gwara, Odra, wola, PLO, lawka, szef, tom, mika, lawa, brawo, mola, drób, liany.
PIONOWO: ford, lega, wawel, staw, Carl, odłaz, Rawik, owena, anka, pat, oem, obawa, idol, Abel, lody, wróg.

Z dnia 8 września 1984 r.
POZIOMO: Potop, odmet, Łask, lando, tytan, zima, koszyk, walka, real, agat, pauza, Neapol, wrak, nerki, raróg, alfa, sopol, niasa.
PIONOWO: Polak, tenis, piony, oktawa, motyl, finta, łtra, ospa, zras, alba, kino, Etna, gawiał, Panas, U-krop, ekran, Parys, Legia.
NAGRODY ZA PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI WYLOSOWALI:
 Kazimierz Przymus Łódź, ul. Traktorowa 37/80.
 Janina Barankiewicz Łódź, ul. Obr. Westerplatte 24/29.
 Jan Dębowski Opoczno, ul. Słowackiego 8/29.
 Dorota Słazak Przasnyska, ul. Grodzka 5/2.
 Tomasz Makowski Chojnice, ul. Budowlanych 4 m 6.
 Katarzyna Taras Zgierz, ul. 1 Maja 23 m 8.

Odbiór nagród w sekretariacie naszej redakcji — samodzielnym nagrody wysłamy pocztą. (A. Wł.)

chołd o jej zakres, jak i sposób realizacji. Dlaczego nie został zwołany wszyscy wiążąco pozbawieni wolności za czyny o motywach politycznych — pytał dziennikarz amerykański. Rzecznik prasowy rządu odpowiedział: Prosiłbym o to, aby nie wchodzić w pytania naszych i ocenami formułowanymi przez rząd USA, ponieważ odrzucałmy odrzucały i będziemy odrzucać wszelkie prawo USA do oceny naszego polskiego suwerennych władz w sprawach dotyczących Polski. Chcę przypomnieć, że rząd USA nie ponosi odpowiedzialności za państwo polskie, za pomysłowy rozwój naszego kraju i spokojny byt narodu. Najwyższy czas to zrozumieć. J. Urban poinformował następnie, że w dobrodziejstwie amnestii skorzystał wszyscy, którzy odbywali wyroki więzienia lub byli aresztowani z przyczyn nierynkowych, o których mówiła ustawa amnestyjna. Zgodnie z zapowiedzią, ci którzy byli pozbawieni wolności, zostali zwolnieni. Prasa zachodnia podejmuje sprawę 30 aresztowanych i skazanych, którzy nie wyszli na wolność. Otoż te osoby skorzystały z amnestii, to znaczy z jej mocy da-

rowano im, jak wszystkim innym, czynny niekryminalny. To 30 przypadków dotyczy zbiegu czynów politycznych z pobudek niekryminalnych przeciwko państwu i porządkowi publicznemu z czynami o zwykłym charakterze kryminalnym, jak kradzieże, bandytyzm, gwałty, życie ludzkie. Byłoby przecież absurdem, aby ten zbieg zbiegów politycznych, który także np. rozruch ulotki polityczne pozostał bezkarny za zbrodziejstwo czy bandytyzm, a ten wlamywał czy bandyta, który ulotek nie rozrzucał, znajdował się z tego powodu w gorzej od tego pierwszego sytuacji. System prawny żadnego kraju tego rodzaju karkołomnym konstrukcją prawną nie tworzy. Inna treść znów są sprawy czynnego terroryzmu, których niezależnie od motywu takich czynów zbrojnych amnestia nie objęła. Pod każdą szerokością geograficzną są one szczególnie surowo karane.

N a zakończenie Jerzy Urban przytoczył kilka wypowiedzi z prasy zachodniej polemizując z zawartymi tam interpretacjami i kłamliwymi faktami. Oto gazeta „Washington Post” zamieszcza dramatyczny opis torpedowa-

nia przez polską władzę konsularną prób spotkania się zalogi jakiegoś polskiego jachtu z przebywającym w Kanadzie papieżem Janem Pawłem II. Chcąc tu podkreślić, że nawet nie znając zdaniem — powiedział J. Urban — mogą stwierdzić a priori, iż jest wietrzna bzdura twierdzenie jakoby jakikolwiek polski konsulat mógł działać na rzecz udaremnienia spotkania Polaków z polskim papieżem, Jan Paweł II składał w odczynie wywleku dwukrotnie, spotykając się z milionami ludzi. Odbijają się liczne pleigrzymki z Polski do Rzymu władze ułatwiają te wyjazdy. Sugestia, iżby przedstawicielstwo PRL dokładało nadzwyczajnych wysiłków, aby kilku zaglądy nie mogło pozdrożnić papieża, jest wyraznym absurdem o jętrzymym charakterze.

J. Urban przytoczył także „rewalację” pomszczoną w gazecie „Neue Zuercher Zeitung” jakoby dla studiujących w Polsce oficerów Ibbickich zbudowano w Akademii Sztabu Generalnego mecz. Wzbudziło to dużą wesołość zebranych J. Urban dodał informacje, że oficerowie Ibbicki nie studują w ASG.

Ostro skomentował J. Urban fakt rozpoznań USA na terenach niektórych krajów, gdzie są aktywnie cytowane materiały wrógów i skłajający dobre imię Polski. Tego rodzaju kolportowaniem zaimowało się swego czasu ambasada USA w Maroku, a ostatnio także w Kolumbii. (PAP)

Dziś w Radiu i

ŚRODA, 18 WRZEŚNIA
PROGRAM I
 11.00 Radio kierołowców. 11.00 Koncert. 11.57 Komunikat Instytutu Łączności. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierołowców. 13.10 Nowości „Melodii”. 13.30 Muzyka wojskowa. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.25 Radio kierołowców. 14.30 Wiad. 14.35 Problem dnia. 14.35 Bank prebojów. 14.40 Transmisja I rundy spotkań o europejskie puchar w piłce nożnej Lech Poznań — Liverpool. 14.50 Muzyka. 14.50 Wiad. 14.55 Gołąb temat. 15.15 Koncert dnia. 15.20 Dziennik. 15.25 Transmisja I rundy spotkań o europejskie puchar w piłce nożnej Wisła Kraków — IBV Vestmannaeyjar — koniec II połowy. 15.45 Radio dzieciom. 20.00 Wiad. 20.05 W kilku taktach. 20.25 Koncert syezen. 20.35 Transmisja I rundy spotkań o europejskie puchar w piłce nożnej Wisła Kraków — IBV Vestmannaeyjar (koniec drugiej połowy). 20.55 Jazz w pigułek. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.25 Piosenka nie jest mi obca. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

PROGRAM II
 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawieszony jedenasty. 11.10 Wakacje w stereo. 11.30 Nowe nagrania chóru. 11.35 W stronę jazzu. 11.50 Wiad. 11.55 Serwis informacyjny (L). 12.10 „Z życia ZSL” — aud. Henryka Smoląg (L). 12.30 K malowanej

skrytce. 12.30 Album operowy. 14.00 A. MacLean: „Athabaska” — fr. 14.10 Muzyka z ekranów. 19.00 Pamietnik i wspomnienia: J. Iwaszkiewicz — „Spotkania z Brytanowicami” — fr. 19.10 Miniatura instrumentalna. 19.30 Folklor na mapie świata. 19.55 Miniatura literacka — R. Topor — „Prawda o Ludwiku XVII” „Szcwany li”. 16.00 Wielkie dzieła. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie sagadki muzycznej Radio-ranka (L). 17.15 Aktualności dnia (L). 17.20 „15 i 30” — program muzyczny w opr. Jerzego Kilo (L). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wycieczka w filharmonii. 21.10 Wiad. 21.15 Wycieczka refleksyjna. 21.30 Śpiewa Jean Louis Plick.

PROGRAM III
 10.00 Herbata przy samowarze. 10.30 Jazzowa wakacja. 11.00 Prosto z kraju. 11.20 Muzycy Interklub. 11.30 James Clavell — „Król szczytów” — odc. 6. 12.00 Serwis Trójki. 13.00 M. Baranicki — „Głowa Kasandry” — odc. 11. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Lato w filharmonii. 14.10 Serwis Trójki. 15.05 Piosenki wędrowników. 15.45 Szyweki. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Codziennie powieść — N. Kazantzakis „Grek Zorba” — odc. 9. 19.30 Trochę swingu. 19.50 J. Clavell — „Król szczytów” — odc. 7. 20.00 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki — Rodzice i dzieci. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki — cz. II. 23.05 Inf. sport. 23.15 W kręgu ballady. 23.45 Śladami Słowackiego — cz. III. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 John Hawkes — „Krawawa pomarańcz” — odc. 15.

na — aud. 20.15 Melodia wieczoru. 20.20 Wycieczka muzyczna. 22.00 Interpretacja chopinowska. 22.50 Lekture „Człowiek i natura. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA
PROGRAM I
 9.20 Film dla 2 zmiany — „Mateczka” — prod. jap.
 10.05 Język polski. kl. 2 lic.
 11.55 Wiedza obywatelska, kl. 8
 12.30 Czas reformy
 15.55 DT — wiadomości
 16.00 Puchar Europy — Lech Poznań — Liverpool
 16.45 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
 16.55 Druga połowa meczu
 17.45 DT — wiadomości
 17.55 „Krag”
 18.20 Tik — Tak
 18.45 Sopot 84 — Mirta Medina (Kuba)
 19.00 Dobranoc — „Pomysłowy Dobromir”
 19.10 „Zakochani w ziemi” — rep.
 19.30 Dziennik
 20.00 Publicystyka
 20.15 „Mateczka” — film fab. prod. jap.
 21.15 DT — komentarz
 22.50 „Przeszłość dla przyszłość” — film dok.
 22.50 DT — wiadomości

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 75, nasz najukochańszy

FRANCISZEK TRUSZKIEWICZ

towarzysz sztuki drukarskiej emerytowany pracownik Łódzkiej Drukarni Akcydensowej

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 20 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie.

Pogrzebeni w smutku:
 ŻONA, CÓRKA, SYN, WNUCZEK oraz najbliższa RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1984 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 40, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Syn i Brat

STANISŁAW URBAŃSKI

były pracownik PZChZ „Chemobudowa”, PZP „Orbis” oraz były pilkarz KS „Witkonia”. Odmierzony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w czwartek dnia 20 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mami, przy ul. Solec, o czym zawiadamiamy:

ŻONA z DZIEĆMI oraz RODZICE, BRAT i SIOSTRA i najbliższa RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 września 1984 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 61 nasz ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

JAN KOŁAKOWSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 20 września br. o godz. 14.

ŻONA, DZIECI, WNUKI i PRAWNICY

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 35 nasz kochany Mąż i Tata

RYSZARD CYBULA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. o godz. 12.30 na cmentarzu — Kurczaki.

ŻONA z SYNKIEM

Dnia 16 września 1984 r. zmarł nasz kolega

HENRYK KEMPIŃSKI

kupiec długoletni i zasłużony działacz Zarządu Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. o godz. 15.30 na cmentarzu rzymskokatolickim pod wezw. św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156.

Serdce nasze wyrazy współczucia przekazują najbliższej Rodzinie KOLEDZY i CZŁONKOWIE ZRZESZENIA PHU W ŁODZI, KUPCY z HALI POŁUDNIOWEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 września 1984 roku zmarł

FRANCISZEK KRUCZKOWSKI

wieloletni emerytowany pracownik PZChZ „Textilimpex”

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 września br. o godz. 14.30 na cmentarzu św. Wojciecha przy ul. Kurczaki, o czym powiadamy

SYN z ŻONĄ

W dniu 17 września 1984 roku w wieku lat 70, zmarła nasza najukochańsza Mama

ZOFIA JABŁOŃSKA

z domu STYGULSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ścieścinickiej, o czym powiadamy, pozostając w głębokim bólu

DECI z WNUCZKAMI

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 14. 09. 1984 roku zmarł

mgr FRANCISZEK KRUCZKOWSKI

b. wieloletni dyrektor „Textilimpexu”, „Confeximu” i „Textilimpexu”, b. attaché handlowy w Paryżu, b. konsul w Casablanca, odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Człowiek wielkiego serca, nieodżałowany Kolega i Przyjaciel.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 19 września 1984 r. o godz. 14.30 na cmentarzu Kurczaki.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia. ZARZĄD KZ PZChZ, ZW. ZAWÓDOWE oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY „TEXTILIMPEXU” SPÓŁKA z O.O.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 września 1984 roku zmarł nasz Kolega

HENRYK KEMPIŃSKI

zasiadający działacz Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Łodzi Za zasługi w pracy społecznej i zawodowej odznaczony Honorowym Odmiankami Zrzeszenia w Łodzi i Ziemi Odmianką Narodowej Rady Odmierzony Prywatnego Handlu i Usług.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września 1984 roku o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza pod wezwaniem św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej 156 w Łodzi.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają: RADA, ZARZĄD, DYREKCJA, KOŁO KUPCÓW i USŁUGOWCÓW STRONNICZA DEMOKRATYCZNEGO i PRACOWNICY WZPHU w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 września 1984 roku zmarła nasza ukochana Matka, Babcia i Prababcia, szlachetna, nieswykłej dobroci Człowiek

IRENA CHUDZIK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 20 września br. o godz. 15 na cmentarzu św. Wojciecha — Kurczaki.

Pogrzebeni w smutku pozostają:
 CÓRKA, SYN, ŻYNOWA, ZIĘC, WNUCZEK i PRAWNUCZEK

10.00 Poznań i zrozumieć. 10.30 Muzyka polska. 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Kolekcja płytowa. Grodzki. 11.50 Washington „Skylar”. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Spotkanie z reportażem. 12.30 Radio Moskwa. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Barok w muzyce. 14.00 Popołudnie młodych. 16.00 Lekture nastolatków. 16.10 ABC piosenek. 16.35 Widnokrag. 17.00 Wiad. 17.05 Muzykowanie kameralne. 19.00 Magazyn „Moje hobby”. 19.30 Muzyczna hobby. Nagrania i filmów. 18.40 Studio Ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Piosenki półnego lata. 19.55 Szkoła współczes-

18.00 „Zwierzęta świata” — „Kod, mój przyjaciel”
 18.30 Wiadomości (L)
 19.00 Śpiewnik domowy — Dziś do ciebie przyjdzie nie mogą
 19.20 Przeboje „Dwójki”
 19.30 Dziennik
 20.00 Za kierownicą
 20.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie”
 21.00 Szkoła i życie
 21.15 DT — wydarzenia — telefon „Dwójki”
 21.80 Ekonomia na co dzień — Czas pracy
 22.00 Puchar UEFA — FC Koeln — Pogoń Szczecin
 23.30 DT — wiadomości

W dniu 17 września 1984 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach w wieku 60 lat zmarła nasza najukochańsza Żona, Matka i Teściowa

KRYSTYNA FIRMAŃCZUK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 września br. o godz. 15.30 na cmentarzu kat. w Rudzie Pabianickiej.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła parafialnego przy ul. Farniej po mszy żałobnej, o czym zawiadamiamy pogrzebeni w głębokim smutku

MAŁE, SYN I SYNOWA

Dnia 16 września 1984 r. zmarł nasz najukochańszy Mąż i Ojciec

JAN JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. (środa) o godz. 15.30 na cmentarzu Kurczaki, o czym powiadamy

NAJBLIŻSI

W dniu 16 września 1984 r. zmarła nasza najukochańsza Matka, Babcia, przeżywszy lat 75.

OTYLIA PIECH

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września 1984 r. o godz. 15.30 z kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej.

Pogrzebeni w głębokim smutku

SYNOWIE z ŻONAMI i DZIEĆMI

Dnia 17 września 1984 roku zmarł przeżywszy lat 74

STANISŁAW WILCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 września br. o godz. 17 na cmentarzu św. Antoniego — Mania.

RODZINA

Zawiadamiamy, że w dniu 21 września 1984 r. o godz. 8 (rano) zostanie odprawiona msza św. za Zmarłego

STEFANA TOKARCZYKA

w kościele św. Anny w Łodzi przy ul. Promińskiego. Pogrzebeni w głębokim żalu:

ŻONA, CÓRKA SYN i WNUCZEK

ZAPISY

KOMBINAT MASZYN WŁÓKIENNICZYCH
„POLMATEX – WIFAMA”
ŁÓDŹ, ul. ARMII CZERWONEJ 89

WSPÓLNIE Z

Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców
Pracy
Łódź, ul. Sienkiewicza 63

OGŁASZAJĄ

zapisy kandydatów do 1-rocznego dochodzącego
OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

dla młodzieży w wieku 16–18 lat, w zawodach:

- TOKARZ,
- FREZER,
- ŚLUSARZ-WIERTACZ.

Zakład zapewni absolwentom hufca pracę w wyciecznym zawodzie oraz możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym.

KANDYDACI WINNI PRZEDŁOŻYĆ:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do ostatniej klasy,
- 2 fotografie,
- kartę zdrowia.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego kombinatu – Łódź, ul. Armii Czerwonej 89, tel. 78-17-80 wew. 267. 2766-k

SPRZEDAM 3 komplety form wtryskowych – kłapek damskich i męskich oraz szpilek damskich. Atrakcyjna wzory. Władysław Łódź Chocianowska 76

GRAMOFON Dual magnetofon Almor Deck sprzedam 36-72-64.

BEAM – łapki karakulowe sprzedam. Tel. 32-32-97.

BEAM karakulowy brązowy sprzedam. Tel. 36-37-82. 30885 g

„ELIZABETH” – sprzedam Hańka 10 m 4 po 16.

ŁÓDOWKĘ „Mińsk 16” – sprzedam Łódź, Andrzejka Struga 38 m 5. 30769 g

SPRZEDAM kuchnię gazową Mitra kolumny 40 W, zagraniczne nosidełko niemieckie, dywan 2X3. Tel. 88-49-78. 30761 g

SPRZEDAM tunel i tulpiany Apeldoorn i Diplomate, Ksawerów. Tel. 15-94-12. 30791 g

BEAM – łapki karakulowe – sprzedam. Tel. 43-42-26.

FORMY – autko i inne – sprzedam, Chałubińskiego 55a 14228 g

NA gwarancji: zamrażarkę 120 l i lodówkę 2-komorową – sprzedam. Oferty „14221” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

„ASHTON” – aparat do linijek – sprzedam. Tel. 55-36-30. 14219 g

„MIŃSK 18” – sprzedam. Tel. 15-80-96. 14181 g

FOTOTAPETY NRD – sprzedam. Srebrzyńska 89 m 23. 30716 g

SPRZEDAM 100 q słana. Piechota, Moskwa, Łaski 20 (doj. od Lipin), p-ta Nowosolna. 30663 g

SPRZEDAM sekretarz biernier. Tel. 55-63-35.

SPRZEDAM nowe futro z piżmowców (grzbiety, brzuski). Tel. 84-15-98.

DIWAN wełniany – sprzedam. Tel. 43-69-33.

SPRZEDAM sklepowa lodowca chłodnicza z zamrażarką dwukomorową typ Byfauch, tel. 84-83-07 do 18. 30764 g

NOWA pralka automatyczna sprzedam. telefon 32-52-30. 30629 g

SPRZEDAM maszynę do szycia Singer dziewiątka, rekawiczkę Łódź, ul. Powstańców Wielkopolskich 29 m. 30 Zubardz.

SPRZEDAM segment Ewina, tel. 55-13-94. 30646 g

AKORDEON Weltmeister 80 basów, nowy sprzedam. Oferty „30769” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TANIO sprzedam zakrętną suknię ślubną, tel. 55-80-95. 30732 g

PRZEWIJARKE RZ-3 – zamienie na overlock lub sprzedam. Tel. 87-93-77.

„MOHAIR” lodówkę używaną 125 – sprzedam. Oferty „30009” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ŚCIĄGACZ bistorowy kolory – sprzedam. Telefon 57-78-22. 30711 g

MASZYNE „Singer” na gwarancji – sprzedam. Oferty „30715” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYCZEPE campingowa „N-126e” (1983), kompresor trzycylindrowy – sprzedam. Złote wykonane. Tel. 15-82-37. 14099 g

FUTRO łapki karakulowe, płaszcz skórzany, rozmiar 45-50 – sprzedam. Tel. 78-28-38. 14078 g

ŁÓDOWKĘ, telewizor czarno-biały – sprzedam. Tel. 78-29-22.

TELEWIZOR „Uran” – sprzedam. Tel. 51-60-96 po 16. 14036 g

OBRABIARKE do drewna (ZSR), złota kołczyki, pierścione, łańcuchki – sprzedam. Tel. 43-96-16 po 16. 14033 g

PIANINO „Schredler” – sprzedam. Oferty „14033” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

FLAKI solone, kredens antyk, szafę trzydrzwiową, wersalkę, wykładzinę łazienkową, wannę, telewizor – sprzedam. Tel. 13-13-77. 14021 g

KARAKULY kanadyjskie, czarne, rozmiar średni, kocyki męski, nowy, duży, brązowy – sprzedam. Tel. 57-18-16. 14019 g

CASSETTEDECK „Aka”, wzmacniacz „Brandt” 6W, Tuner TSH-116, kolumny 80W 8 om, gramofon „Daniel” – sprzedam. Tel. 81-39-63. 14004 g

PŁASZCZ skórzany, kocyki, futro – sprzedam. Tel. 48-47-12. 13996 g

NOWE: tapczan-półka, lodówka „Mińsk 16”, kolumny głośnikowe 30W oraz kredens pokojowy, ławę – sprzedam. Wyższa 33/37 m. 28. 14021 g

KWIACIARNIA (pawilon) blisko Łódź w dobrym punkcie – sprzedam. Nowotki 41 a m. 18.

RADIOMAGNETOFON – Hitachi Digital, jugosłowiański komplet wyposażony – sprzedam. Tel. 84-84-84. 14004 g

ŁÓDZKIE ZAKŁADY RADIOWE „UNITRA-FONICA”

wraz z
Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy

ORGANIZUJĄ JEDNOROCZNY, DOCHODZĄCY HUFIEC DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

w wieku 16–18 lat, w zawodach:

- ślusarz-tokarz;
- monter układów elektronicznych.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej. Wynagrodzenie miesięczne zgodnie z rozporządzeniem RM z dn. 16 stycznia 1984 r. (Dz. U. Nr 3 z 1984 r., poz. 16). Po pomyślnym ukończeniu kursu zakład zapewnia pracę oraz możliwość dalszego kształcenia w szkołach zawodowych lub kursach wewnątrzzakładowych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego Łódzkich Zakładów Radiowych – Łódź, ul. Wróblewskiego 16/18, tel. 84-66-18 w godz. 9–14. 2751-k

ŁASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „MONTOPRZEM” w ŁASKU, ul. KOLEJOWA 12

zatrudni pracowników:

- ▶ inżynierów i techników budowlanych z praktyką do pracy w dziale przygotowania produkcji na kontrolę, dokumentację techniczną, kosztorysowania i projektowania (zatrudnienie na terenie Łodzi, al. Kościuszki 80/82, tel. 36-42-40)
- ▶ kierownika działu produkcji
- ▶ kierowników budów i majstrów z uprawnieniami i praktyką
- ▶ branżystów zaopatrzenia, magazynierów, specjalistów normowania i płac, inwentaryzatorów,
- ▶ murarzy-tylnarzy,
- ▶ cieśli,
- ▶ zbrojarzy-betoniarzy,
- ▶ ceramików-płytkarzy,
- ▶ robotników budowlanych,
- ▶ monterów instalacji wodno-kanalizacyjnych,
- ▶ monterów instalacji c.o.,
- ▶ izolatorów,
- ▶ elektryków,
- ▶ kierownika stolarni.

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa w Łasku, ul. Kolejowa 12, tel. 34-71 do 6 i Łódź 36-33-17. Nie dotyczy kandydatów z woj. miejskiego łódzkiego.

2166-k

SPYJALNIE „Ludwik XVI” sprzedam. Tel. 78-87-80. 31481-g

BEAM karakulowy, futro z nutryi sprzedam. Telefon grzeszczowski 36-19-13 po 18. 31311-g

DOGA niemieckiego – sukienki czarna – sprzedam 36-30-60. 30802-g

POJAZDY 

WARTBURGA 1000 w całości, na części – sprzedam. Walczak, osiedle Rogozińskiego 8 (dojazd autobusem 60 lub 64 z pl. Dąbrowskiego) 14006 g

FIATA 128p po wypadku i przynajmniej karoseria – sprzedam. Tel. 33-53-71 po 18. 14101 g

WARSZAWĘ 723 górnazaworową (1972) – sprzedam. Tel. 78-22-84. 30678 g

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową 2-tonową – traktorową Promowa 16 tel. 84-03-54 30661 g

SPRZEDAM Syreny 106 (1980) Sitowice 15/8 Rado. Goszcz-Wschód godz. 19–20 30659 g

MOTOCYKL „Simson Sport 260” w dobrym stanie – sprzedam. Tel. 84-83-07 do 18 30733 g

ZAMIENIE FSO „125” na podobnego „Polo” – sprzedam używany silnik „Daci” oraz dwie opony 185-B-15c Tarpan. Tel. 33-34-44. 13995 g

SPRZEDAM części do Moskwy 407 Gogola 8 m. 63 w dni parzyste po południu 30633 g

128p sprzedam (1974) godz. 16–18 A. Struga 32 m. 1 30638 g

„SYRENY 104” – sprzedam. 21-10-83 godz. 9–13 30676 g

„MERCEDESA 190 D” osobowego – sprzedam. Łódź, Wólczańska 105/107 m. 7. 14048 g

„128p” fabrycznie nowy – sprzedam. Tel. 43-33-15 13983 g

RADA PRACOWNICZA ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INFORMATYKI PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO „ETOB” ogłasza konkurs

na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

1. wykształcenie wyższe,
2. staż pracy minimum 8 lat, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym,
3. znajomość zagadnień ekonomicznych i informatycznych.

- Oferty winny zawierać:
1. zgłoszenie udziału w konkursie,
 2. życiorys,
 3. kwestionariusz osobowy,
 4. odpisy dyplomów i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje zawodowe.

Oferty należy składać do dnia 25 października br. w sekretariacie przedsiębiorstwa: Łódzkie Przedsiębiorstwo Informatyki Przemysłu Budowlanego „ETOB”, ul. Wólczańska 158/160, 90-530 Łódź. 3183-k

Nieruchomości

DZIAŁKI w Grotkach sprzedam rejeantnie. Łódź, Babickiego 32, bl. 141a. m 174, Retklnia. 14012 g

SEGMENT w Zgierz – sprzedam. Tel. 51-26-91, godz. 12–17. 14209 g

SPRZEDAM bliźniak, Skalna 69 godz. 14–17 Maciejewicz. 30901 g

SPRZEDAM działki rekreacyjne Piaskowa Góra 20 kolo Aleksandrowa. 30698 g

SPRZEDAM gospodarstwo 1,50 ha trasa Pabianiec – Rzgów, Gospodarz 89. 30733 g

PILNIE sprzedam gospodarstwo rolne 8,25 ha wraz z budynkami, siana, miejscowość atrakcyjna nad Zalewem „Jeziorsko” Piątki Jan wieś Brodnia, pocz. Pęczniew 99-208 woj Sieradz. 30542 g

SPRZEDAM dom murywaną, piętrowy. Oferty 30730, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DZIAŁEK rekreacyjno-leśną w Głownie – sprzedam. Tel. 43-74-02. 14016 g

DOM wolno stojący z działką 884 m, budynki gospodarcze, możliwość budowy drugiego domu mieszkalnego, warsztatu itp – sprzedam. Łask, Tylna 23. 30622 g

OGRODNIK działkowy (ul. Telefontyczna) odstąpię 57-49-28. 13999 g

2 ha ziemi ornej w Łodzi sprzedam – wydzielawie. Tel. 33-22-03. 14305 g

KUPIĘ overlock, sprzedam Zastawę. Limanowskiego 24 m 51 po 16 lub tel. 57-11-21 wew. 154 (7-15). 30559 g

SZTRUKS, teksas – kupię Oferty „14063” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

OVERLOCK – kupię. Oferty „30817” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SKLEP, kiosk warzywno-owoce z lokalizacją kupię. Tel. 32-56-85. 30856 g

KUPIĘ dwulitrową „Textima 8411”, detki, opony 155X13. Tel. 55-60-83. 14224 g

KUPIĘ modelinę. Oferty 30695, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NAJTANIEJ kupisz basen, 150 l, w producenta. Suszenie drewna. Nowotki 153/165, tel. 85-21-41 po 18 Kańka

KUPIĘ plac – cmentarz Ogrodowa. Oferty „14080” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MASZYNE walkowa, wieloczynnościowa, radziecką, Ilencyńska – sprzedam. Tel. 84-30-48. 13997 g

WANNE 1,40 m zamienie na 1 m. Kuczyńska, Sukiennicza 7 m 109. 14102 g

OBRAZKI 14-karbowe, maszynę „Singer” nową sprzedam. Tel. 33-00-66, od godz. 17. 14050 g

MASZYNE dziewiarska japońska – sprzedam. 36-59-07 14043 g

KIOSK warzywno-kwiaty, przeszklony 9 m kw (nadaje się na działkę) – sprzedam. Tel. 33-44-78. 14040 g

SPRZEDAM guzikarkę „Textima” Bohdanowicza 3. Pospiech po 17. 30893 g

NOWA pralka automatyczna – sprzedam Oferty „30818” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

WZMACNIACZ, Tuner „Brandt” kolumny, Finzję – sprzedam. Tel. 57-81-19. 30894 g

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU MASZYNAMI I SUROWCAMI

bomis

w ŁODZI

oferuje do sprzedaży

- zawieszania,
- tylne mosty,
- przeguby wahacza,
- koła rozrządu,
- tłoki 1500, 1300 cm sześć., do samochodów „Fiat 125p”
- oraz podzespoły i części do innych typów samochodów osobowych.

Wymienione artykuły są do nabycia w Punkcie Sprzedaży Detalicznej nr 2

ul. Wydawnicza 8, tel. 78-79-55. 3200-k

ŁÓDZKIE ZAKŁADY KINOTECHNICZNE „PREXER” w ŁODZI

ZAPRASZAJĄ NA GIEŁDĘ

przedsiębiorstwa uspołecznione, rolników, rzemieślników oraz osoby prywatne.

Oferujemy materiały z gałęzi: 04, 06, 07, 08, 09, 10, 11, 13 oraz części samochodowe i narzędzia.

Giełda będzie czynna w dniach 24 – 27 września br. w godz. 9–15

w sali klubowej naszego przedsiębiorstwa przy ul. NOWOTKI 41. 3149-k

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
ZAPISY

na początkowe, zaawansowane, tradycyjne i laboratoryjne

KURSY JĘZYKÓW:
angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, rosyjskiego

oraz przygotowujące do egz. państw. i na wyższe uczelnie odbywają się dla osób dorosłych w godz. 15-19, codziennie (oprócz sobót) w TWP, ul. Piotrkowska 68, tel. 33-01-04.

Zapisy młodzieży — ul. Nowa 11/13 (szkoła II LO) oraz Szkoła nr 159, al. 1 Maja 89, tel. 33-68-29.

Przyjmowane są zlecenia na organizację kursów w zakładach pracy. 2875-k

FIATA 191 zamienić na Wolę Tuwima 51 m. 3 30881 g
FIATA 125p — stan dobry — sprzedam. Tel. 33-48-83. 30909 g
ZUKA, kabine nowy typ kompletna, górny silnik po kapitalnym — sprzedam. Tel. 32-20-98 (10-18) 30914 g
SKOPE 105 — sprzedam. Bardzo dobry stan, Turystyczna 30 14018 g

TANCIO sprzedam. Wolę — M Zgierz, Chelmska 3, 30949 g

SPRZEDAM Flata 125p (1979) silnik po kapitalnym remoncie. Tel. 84-83-52 po 17 30925 g

„WARTBURGA” (1973) — sprzedam. 86-22-67 po 16. 30725 g

ZASTAWĘ — Mediteran (1980) sprzedam stan idealny ul. Inflancka 100 po 16 30634 g

SPRZEDAM Warszawę górnozaworowa po wypadku w całości lub na części tel. 81-89-59 30948 g

SPRZEDAM Skodę Octavię Łódź Tatarska 10 m. 30 Radoogoszcz-Wschód 30946 g

„STARA A28” — sprzedam. Łódź, Turomowska 11 m. 1. 30903 g

MOTOCYKL WSK 125 — sprzedam. Oferty „Piotrkowska 96” 30919 g

„ZASTAWĘ 1100P” (1978) — sprzedam. Tel. 16-55-22 30926 g

„ZASTAWĘ 1100P” do remontu lub na części sprzedam. Pabianicka 256 m. 6 po 16. 30714 g

„FIAT 125p” (1978) stan dobry — sprzedam. Promińskiego 7/31. 14099 g

VW (1968) sprzedam lub zamienić na „125p”. Tel. 84-53-93 14030 g

„PEUGEOT 504” (1972) — biała po remoncie — sprzedam. Tel. 55-13-71. 14018 g

ZASTAWĘ 1100/1990 — sprzedam. 24-72-64.

„FIAT 125p” 1900 po wypadku, przyniesiona karoseria silnik fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 57-04-58. 14020 g

PRZEJMIĘ wkład na Ładę 1300 lub Skodę. Tel. 51-39-03 14003 g

„STARA 28” — sprzedam. 56-12-97. 14069 g

TRABANTA 601 — pilnie sprzedam. Targowa 35-35, po 16. 14067 g

ZAREJESTROWANA lekka przyczepa bagażowa — sprzedam. Tel. 95-43-07. 14285 g

„125p” (1973) — sprzedam. Tel. 87-00-23. 14308 g

„WOLGĘ Gaz 24” sprzedam — zamienić na Skodę 108. Gdańska 180 m 5 po 18. 14301 g

ZUKA blaszaka (1973) do remontu — sprzedam. Tomaszowska 77. 14296 g

NADWOZIE FSO — sprzedam. Oferty 14303 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

KOMPLETNE podwozie — Stara, szyby Jelca, nowa spawarka i termę 140 litrów — sprzedam Oferty 14282 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

NADWOZIE Fiata 125 p po wypadku (1981-1984) — kupię. Tel. 78-58-21. 14237 g

SILNIK z osprzętem i skrzynią biegów po kapitalnym remoncie „Wartburg 100” — sprzedam. Tel. grzeszczyłowy 33-01-91, godz. 16-20. 14240 g

PRZEDNIA szyba „Wartburga 1000” — kupię. — 43-05-19 po 18. 14034 g

NADWOZIE Lada 1500 ze wszystkimi częściami do naprawy sprzedam oraz Ładę tel. 36-81-11 po 18. 30744 g

SPRZEDAM opony bieżnikowane pokrywy na bagażnik i silnik Fiat 126 p tel. 51-30-02. 30731 g

SPRZEDAM karoserię Poloneza (1978) dobry stan. Jarowa 13 30782 g

DO Fiata 131 drzwi, błotniki lewe oraz maskę i atrape — kupię. Tel. 45-46-43 wieczorem. 30697 g

TAKSOMETR „Poltax 11” — sprzedam. Tel. 86-07-48 po 18. 30769 g

KUPIĘ lub wynajmę garaż okoliczności Przystanku — sprzedam pasy bezpieczeństwa. Przystanku 15 m 50. 30852 g

„SYRENA 104” (sprawna) — skrzynia nowa — sprzedam. Pomiatowskiego 14. 31417 g

VOLKSWAGENA (garbus) — 1974 sprzedam. Telefon: 48-98-11 po 16. 31692 g

SAMODZIELNEGO mieszkania może być pokój z kuchnią — pilnie poszukuje. Oferty „14057”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SAMODZIELNEGO mieszkania, pokoju — poszukuje. 33-71-76 (8-16). 14039 g

MIESZKANIE własnościowe M-5, 74 m kw., w nowym budownictwie Zory k. Rybnika — zamienić na podobne w Łodzi lub okolicach. Oferty „14068”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MŁODE małżeństwo pilnie poszukuje mieszkania. Łódź Owczaka 6. 13891 g

POKÓJ odnajmę. 87-33-30. 13899 g

WYNAJMĘ lokal o pow. 18 m w domu jednorodzinny na pracownie dźwiarska (bez usług) na Dąbrowie, tel. 43-61-90 od godz. 15 do 18. 30838 g

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe 87 m kw., okolice Zgierskiej — sprzedam. Oferty „30924”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania — najchętniej w starym budownictwie. Oferty „30923”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-2 nowy blok (spółdzielcze) — zamienić na mały domek kwaterekowy z ogródkiem. Oferty „30908”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

TRZYPOKOJOWE bloki — os. Konstytucyjna — zamienić na pokój, kuchnię, balkon — bloki. Oferty „30912”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DO wynajęcia lokal na cicha pracownie. Sprzedam nowa karoseria Syrena 105, tel. 84-98-39 po 15. 30856 g

POSZUKUJE solidnego lokalu 30 m na usługi, wytrzymała, wygodny dojazd do budynku (placówki). Tel. 87-97-14. 30853 g

SPRZEDAM M-3 własnościowe Radogoszcz. Oferty „30944”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE mieszkania w Głównie na 2-3 lata. Sprawa pilna! Oferty „13048”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWÓCH studentów wynajmę pokój z wygodnym. Oferty „30783”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIEŃM mieszkanie 2-pokojowe na 2 i-pokojowe bloki, tel. 86-99-38. 30790 g

DWUPOKOJOWE własnościowe — Dole — sprzedam. Oferty „14249”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania. Telefon 87-27-50. 14216 g

M-2, M-3 — poszukuje. Tel. do 16 87-06-32. 14213 g

ODNAJMIĘ pokój w blokach. Tel. 87-89-85. 14228 g

MŁODA pracująca poszukuje pokoju. Oferty „14183”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

WŁASNOŚCIOWE trzy-pokojowe — pilnie, tanio sprzedam. Koszaka 3 m. 88. 14200 g

RADOMSKO — dwa pokoje, 80 m, wszystkie wygodne, telefon — zamienić na Łódź. Oferty „14193”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

M-3 Piotrków Tryb. z telefonem, zamienić na Łódź, tel. 17-98. 30698 g

M-4 Widzew — Wschód, Bartoka, IV piętro, 3-pokojowe 87 m, zamienić na M-4 lub M-3 ościsłe Zajączkowska, Zgierska — Stefana lub Radogoszcz. Oferty „30790”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania a wygodnie. Tel. 86-51-98 po 17. 30785 g

ZAMIEŃM M-3 ul. Dąbrowskiego, bloki VI piętro i M-3 87 m i piętro, telefon, ul. Zamienioła, stare budownictwo z telefonem II lub III piętro, dzielnica Czerwony Rynek lub Chojny. Oferty „30727”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

M-3 Retkiska — telefon oraz M-2 stare budownictwo zamienić na M-4 bloki z telefonem, tel. 86-18-79 po 17. 30620 g

SPÓŁDZIELCZE M-4 dwupokojowe, bloki zamienić na 3-pokojowe, bloki, tel. 82-15-40. 14082 g

WŁASNOŚCIOWE M-3 — sprzedam. Oferty „14071”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DWA oddzielne pokoje (woda, gaz, WC, parter, możliwość pracowni), zamienić na 1, 2, 3-pokojowe wygodne. Oferty „14035”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KOMFORTOWE, własnościowe M-3 z telefonem (86 m) w pięknie położonym mieszkaniu, woj. pilnie — zamienić na podobne, mniejsze lub mały domek z wygodami w Łodzi. Tel. Łódź 84-92-42, od godz. 15. 14282 g

M-2 własnościowe — sprzedam. 51-07-61, po 17. 14279 g

M-4 dwupokojowe Zubardz — zamienić na wleższe. 51-01-54. 14233 g

POKÓJ dla dwóch studentów do wynajęcia. Tel. 33-22-05. 14304 g

ZAMIEŃM mieszkanie w Radomiu M-4, na Łódź lub Pabianice M-4, tel. 15-50-05 w godz. 8-15. 3084-k

PREJMIĘ szewca do szklaku lub chałupnika, Malles, Andrzejów, Słoneczna 27 a, tel. 13-10-89. 30683 g

BUKIECIARKA poszukuje pracy. Oferty „30688”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA pani prowadząca dziecko ze szkoły. Wschodnia 96, sklep. 30685 g

SZEWCA — zatrudnię, Żeligowskiego 1. 30783 g

KRAWIEC podejmie pracę na kożuchy — skóry — konfekcje. Oferty „30627”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODY rencista posiadający prawo jazdy z Brzezin, podejmie każdą pracę oprócz szycia, Chałupnictwo także. Oferty „30630”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEJMIĘ chałupnictwo (oprócz szycia), 32-28-52. 30647 g

DO zbioru jabłek zatrudnię. Kwiatkowiec Kol. 7 (od kościoła w prawym). Łódź, tel. 51-87-84 w dniu ogłoszenia po 18. 30695 g

SZYCIE proste przyjmę. 52-69-58 po 16. 30868 g

MAŁŻEŃSTWO do pracy w kurniku przyjmę (warunki mieszkalne, pracy i placę do omówienia na miejscu). Chłaski, Bogumiłowa k. Sieradza. 13995 g

SZWACZKA przyjmie pracę (proste szycie) najchętniej chałupnictwo. Chłaski 1 m. 30 (9-12). 14000 g

ZATRUDNIĘ tokarka — rencistę na pół staty. Rojna 73, tel. 52-06-01. 13988 g

DWIE młode wykwalifikowane szwaczki z praktyką w przedsiębiorstwie zaradczym — podejmą pracę w sektorze prywatnym. Oferty „14278”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOBRE robiąca na drutach — zatrudnię. Oferty „14235”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SZWACZKĘ do pracowni krawieckiej — zatrudnię. Tel. 84-27-79. 14252 g

ZATRUDNIĘ fryzjerkę. Włocławskiego 45. 14292 g

POTRZEBNY pałac z urządzeniami na kociol wysokopiętny. Giewont 66, 31220-g

PRZEJMIĘ szewca do szklaku lub chałupnika, Malles, Andrzejów, Słoneczna 27 a, tel. 13-10-89. 30683 g

BUKIECIARKA poszukuje pracy. Oferty „30688”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA pani prowadząca dziecko ze szkoły. Wschodnia 96, sklep. 30685 g

SZEWCA — zatrudnię, Żeligowskiego 1. 30783 g

KRAWIEC podejmie pracę na kożuchy — skóry — konfekcje. Oferty „30627”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MŁODY rencista posiadający prawo jazdy z Brzezin, podejmie każdą pracę oprócz szycia, Chałupnictwo także. Oferty „30630”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZEJMIĘ chałupnictwo (oprócz szycia), 32-28-52. 30647 g

DO zbioru jabłek zatrudnię. Kwiatkowiec Kol. 7 (od kościoła w prawym). Łódź, tel. 51-87-84 w dniu ogłoszenia po 18. 30695 g

SZYCIE proste przyjmę. 52-69-58 po 16. 30868 g

MAŁŻEŃSTWO do pracy w kurniku przyjmę (warunki mieszkalne, pracy i placę do omówienia na miejscu). Chłaski, Bogumiłowa k. Sieradza. 13995 g

SZWACZKA przyjmie pracę (proste szycie) najchętniej chałupnictwo. Chłaski 1 m. 30 (9-12). 14000 g

ZATRUDNIĘ tokarka — rencistę na pół staty. Rojna 73, tel. 52-06-01. 13988 g

DWIE młode wykwalifikowane szwaczki z praktyką w przedsiębiorstwie zaradczym — podejmą pracę w sektorze prywatnym. Oferty „14278”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOBRE robiąca na drutach — zatrudnię. Oferty „14235”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SZWACZKĘ do pracowni krawieckiej — zatrudnię. Tel. 84-27-79. 14252 g

ZATRUDNIĘ fryzjerkę. Włocławskiego 45. 14292 g

POTRZEBNY pałac z urządzeniami na kociol wysokopiętny. Giewont 66, 31220-g

PRZETARGI

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO „WOLANA” w Zduńskiej Woli, ul. Szadkowska 6

ORGANIZUJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY następujących maszyn i urządzeń:

1. Krosno Saurer 100 WT, szer. rob. 190 cm, rok prod. 1967, szt. 4, cena wywoławcza 69.000 zł.
2. Krosno Saurer 100 WT, szer. rob. 170 cm, rok produkcji 1973, szt. 8, cena wywoławcza — 215.000 zł.
3. Lamelizarka model 4903, prod. NRD, szer. rob. 190 cm, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 329.000 zł.
4. Wózek zbiorczy do transportu i magazynowania wałków towarowych — model 4909, prod. NRD, rok produkcji 1979, ilość zawieszek — 3 szt., cena wywoławcza 55.000 zł, szt. 4.
5. Prasa nieckowa, model 6302, prod. NRD, szer. rob. 180 cm, rok prod. 1969, cena wywoławcza 394.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1984 roku o godz. 10, adres j.w.

O ile nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa. Za stan techniczny i ukryte wady przedsiębiorstwo nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Osoby fizyczne winny posiadać zaświadczenie uprawniające do prowadzenia działalności produkcyjnej. 3140-k

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCI KRAJOWEJ ODDZIAŁ W ŁODZI Łódź, ul. Limanowskiego 121

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. samochodów:

1. UAZ-469 B, nr podwozia 272389, rok produkcji 1978, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 192.248 zł.
2. Star 660-547 Z (czołówka warstwowana), nr podwozia 8117488, rok produkcji 1976, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza — 923.087 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1984 roku o godz. 10 w Ośrodku Szkolenia Zawodowego PSK w Łodzi, ul. Obywatelska 129/131 na warunkach określonych w Monitorze Polskim nr 28/82, poz. 250.

Pojazdy można oglądać w dniach od 24 września 1984 roku w godzinach 10-14 w miejscu garażowania Łódź, ul. Obywatelska 129/131. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy oddziału PSK Łódź, mającego siedzibę przy ul. Limanowskiego 121 w Łodzi najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku, gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Cena wywołania ulega wówczas obniżeniu o 30 proc.. Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdów nie uzupełniamy. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 8120-k

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT BUDOWLANY „KOMBUD”, Łódź, ul. Nowotki 230/232

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. „Nysa” 521 mikrobus, nr silnika M-20-352229, nr podwozia 107323/106669, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 78.400 zł, garażowany przy ul. Milionowej 23.
2. „Zuk” A-03, nr silnika M-20 353617, nr podwozia 038217, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 86.600 zł, garażowany przy ul. Nowotki 230/232.
3. „Zuk” A-03, nr silnika M-20 326166, nr podwozia 37599, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 64.400 zł, garażowany przy ul. Proletariackiej 7/9.
4. „Gaz” 53-A, nr silnika 1975379, nr podwozia 460626, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 188.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
5. „Lublin” Gaz-51, nr silnika 425-10-40, nr podwozia 126404, rok produkcji 1961, cena wywoławcza 42.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
6. „Lublin” Gaz-51, nr silnika 12-1002018, nr podwozia 120193, rok produkcji 1952, cena wywoławcza 42.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
7. „Star” W-25/628, nr silnika 8039, nr podwozia 89404, rok produkcji 1966, cena do uzgodnienia, garażowany przy ul. Proletariackiej 7/9.
8. „Star” A-29, nr silnika 61359, nr podwozia 12092, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 120.000 zł, garażowany przy ul. Proletariackiej 7/9.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 października br. o godz. 10 w świetlicy kombinatu przy ul. Nowotki 230/232.

Pojazdy można oglądać w miejscu garażowania w przeddzień przetargu od godz. 10 do godz. 14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie kombinatu przy ul. Nowotki 230/232.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 17 października 1984 roku o godz. 10 przy obniżeniu ceny wywoławczej o 50 proc. 8117-k

PRZETARGI

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO „WOLANA” w Zduńskiej Woli, ul. Szadkowska 6

ORGANIZUJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY następujących maszyn i urządzeń:

1. Krosno Saurer 100 WT, szer. rob. 190 cm, rok prod. 1967, szt. 4, cena wywoławcza 69.000 zł.
2. Krosno Saurer 100 WT, szer. rob. 170 cm, rok produkcji 1973, szt. 8, cena wywoławcza — 215.000 zł.
3. Lamelizarka model 4903, prod. NRD, szer. rob. 190 cm, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 329.000 zł.
4. Wózek zbiorczy do transportu i magazynowania wałków towarowych — model 4909, prod. NRD, rok produkcji 1979, ilość zawieszek — 3 szt., cena wywoławcza 55.000 zł, szt. 4.
5. Prasa nieckowa, model 6302, prod. NRD, szer. rob. 180 cm, rok prod. 1969, cena wywoławcza 394.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1984 roku o godz. 10, adres j.w.

O ile nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa. Za stan techniczny i ukryte wady przedsiębiorstwo nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Osoby fizyczne winny posiadać zaświadczenie uprawniające do prowadzenia działalności produkcyjnej. 3140-k

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCI KRAJOWEJ ODDZIAŁ W ŁODZI Łódź, ul. Limanowskiego 121

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. samochodów:

1. UAZ-469 B, nr podwozia 272389, rok produkcji 1978, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 192.248 zł.
2. Star 660-547 Z (czołówka warstwowana), nr podwozia 8117488, rok produkcji 1976, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza — 923.087 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1984 roku o godz. 10 w Ośrodku Szkolenia Zawodowego PSK w Łodzi, ul. Obywatelska 129/131 na warunkach określonych w Monitorze Polskim nr 28/82, poz. 250.

Pojazdy można oglądać w dniach od 24 września 1984 roku w godzinach 10-14 w miejscu garażowania Łódź, ul. Obywatelska 129/131. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy oddziału PSK Łódź, mającego siedzibę przy ul. Limanowskiego 121 w Łodzi najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku, gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Cena wywołania ulega wówczas obniżeniu o 30 proc.. Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdów nie uzupełniamy. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 8120-k

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT BUDOWLANY „KOMBUD”, Łódź, ul. Nowotki 230/232

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. „Nysa” 521 mikrobus, nr silnika M-20-352229, nr podwozia 107323/106669, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 78.400 zł, garażowany przy ul. Milionowej 23.
2. „Zuk” A-03, nr silnika M-20 353617, nr podwozia 038217, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 86.600 zł, garażowany przy ul. Nowotki 230/232.
3. „Zuk” A-03, nr silnika M-20 326166, nr podwozia 37599, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 64.400 zł, garażowany przy ul. Proletariackiej 7/9.
4. „Gaz” 53-A, nr silnika 1975379, nr podwozia 460626, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 188.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
5. „Lublin” Gaz-51, nr silnika 425-10-40, nr podwozia 126404, rok produkcji 1961, cena wywoławcza 42.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
6. „Lublin” Gaz-51, nr silnika 12-1002018, nr podwozia 120193, rok produkcji 1952, cena wywoławcza 42.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
7. „Star” W-25/628, nr silnika 8039, nr podwozia 89404, rok produkcji 1966, cena do uzgodnienia, garażowany przy ul. Proletariackiej 7/9.
8. „Star” A-29, nr silnika 61359, nr podwozia 12092, rok produkcji 1971, cena wywoławcza 120.000 zł, garażowany przy ul. Proletariackiej 7/9.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 października br. o godz. 10 w świetlicy kombinatu przy ul. Nowotki 230/232.

Pojazdy można oglądać w miejscu garażowania w przeddzień przetargu od godz. 10 do godz. 14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie kombinatu przy ul. Nowotki 230/232.

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w dniu 17 października 1984 roku o godz. 10 przy obniżeniu ceny wywoławczej o 50 proc. 8117-k

PRZETARGI

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO „WOLANA” w Zduńskiej Woli, ul. Szadkowska 6

ORGANIZUJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY następujących maszyn i urządzeń:

1. Krosno Saurer 100 WT, szer. rob. 190 cm, rok prod. 1967, szt. 4, cena wywoławcza 69.000 zł.
2. Krosno Saurer 100 WT, szer. rob. 170 cm, rok produkcji 1973, szt. 8, cena wywoławcza — 215.000 zł.
3. Lamelizarka model 4903, prod. NRD, szer. rob. 190 cm, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 329.000 zł.
4. Wózek zbiorczy do transportu i magazynowania wałków towarowych — model 4909, prod. NRD, rok produkcji 1979, ilość zawieszek — 3 szt., cena wywoławcza 55.000 zł, szt. 4.
5. Prasa nieckowa, model 6302, prod. NRD, szer. rob. 180 cm, rok prod. 1969, cena wywoławcza 394.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1984 roku o godz. 10, adres j.w.

O ile nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. W przetargu mogą wziąć udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa. Za stan techniczny i ukryte wady przedsiębiorstwo nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Osoby fizyczne winny posiadać zaświadczenie uprawniające do prowadzenia działalności produkcyjnej. 3140-k

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCI KRAJOWEJ ODDZIAŁ W ŁODZI Łódź, ul. Limanowskiego 121

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. samochodów:

1. UAZ-469 B, nr podwozia 272389, rok produkcji 1978, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza 192.248 zł.
2. Star 660-547 Z (czołówka warstwowana), nr podwozia 8117488, rok produkcji 1976, stopień zużycia 45 proc., cena wywoławcza — 923.087 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 września 1984 roku o godz. 10 w Ośrodku Szkolenia Zawodowego PSK w Łodzi, ul. Obywatelska 129/131 na warunkach określonych w Monitorze Polskim nr 28/82, poz. 250.

Pojazdy można oglądać w dniach od 24 września 1984 roku w godzinach 10-14 w miejscu garażowania Łódź, ul. Obywatelska 129/131. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy oddziału PSK Łódź, mającego siedzibę przy ul. Limanowskiego 121 w Łodzi najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku, gdy I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Cena wywołania ulega wówczas obniżeniu o 30 proc.. Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdów nie uzupełniamy. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 8120-k

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT BUDOWLANY „KOMBUD”, Łódź, ul. Nowotki 230/232

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. „Nysa” 521 mikrobus, nr silnika M-20-352229, nr podwozia 107323/106669, rok produkcji 1973, cena wywoławcza 78.400 zł, garażowany przy ul. Milionowej 23.
2. „Zuk” A-03, nr silnika M-20 353617, nr podwozia 038217, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 86.600 zł, garażowany przy ul. Nowotki 230/232.
3. „Zuk” A-03, nr silnika M-20 326166, nr podwozia 37599, rok produkcji 1965, cena wywoławcza 64.400 zł, garażowany przy ul. Proletariackiej 7/9.
4. „Gaz” 53-A, nr silnika 1975379, nr podwozia 460626, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 188.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
5. „Lublin” Gaz-51, nr silnika 425-10-40, nr podwozia 126404, rok produkcji 1961, cena wywoławcza 42.000 zł, garażowany przy ul. Zgierskiej 219.
6. „Lublin” Gaz-51, nr silnika 12-1002018, nr podwozia 120193, rok produkcji 1952, cena wywoławcza 42

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY • WYDARZENIA

W czasie ostatniej kampanii wyborczej do rad narodowych mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego na spotkaniach z kandydatami na radnych, dyskutując nad programem PRON, m. in. zgłaszali postulaty i wnioski dotyczące załatwienia przez nowo wybrane rady narodowe, bądź przez podległe im organa administracji państwowej, wielu istotnych spraw. Niektóre postulaty adresowane były do jednostek organizacyjnych — przedsiębiorstw, instytucji, urzędów — nie podporządkowanych radom narodowym.

Jaki los spotkał postulaty wyborców?

Ogółem w naszym województwie zarejestrowano 473 postulaty i wnioski, w tym 340 o charakterze gospodarczym i 133 o charakterze administracyjnym. Dominują postulaty i wnioski z dziedziny gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz handlu i usług a także usprawnienia obsługi placówek rolnictwa Rady narodowe stopniowo poddawają im do załatwienia 307 postulatów (najwięcej) z dziedziny gospodarki komunalnej. Osiemnaście modernizacja i naprawa ulic, budowa i naprawa dróg, budowa sieci wodociągowej, zdrojów ulicznych, porządkowanie terenów i funkcjo-

Jak realizuje się postulaty wyborców

wanie komunikacji na terenie Łodzi oraz połączeń komunikacyjnych z miastami podlódzkimi — oto najczęściej powtarzające się postulaty wyborców. Warto przy tym podkreślić, że mieszkańcy nie tylko postulowali, ale także podejmowali inicjatywy w ramach czynów społecznych, które dotyczą

przebieżnie modernizacji i naprawy dróg oraz polepszenia ich stanu technicznego. Np. w gminie Parzęczewo wykonano 2 km dróg, czas nieprzejezdnej drogi przez Tkaczewską Górę i 1,5 km drogi przez Pustkową Górę. Drogi te wysypa- no żwirem.

Wyborcy zgłosili także postulat w sprawie budowy szkoły na osiedlu Kopernika w Pabianicach. Nie

skończyło się to na samym postulatcie. Utworzono społeczny komitet budowy szkoły, który zgromadził już ponad pół mln zł. Do tej pory — jak poinformowa- no radnych na ostatniej sesji Rady Narodowej m. Łodzi — zrealizowa- no już 35 postulatów, przeznaczo- nie administracyjnych. Ze 166 postulatów przekazanych do wydzia-

łów Urzędu Miasta Łodzi zrealizowa- no na razie osiem, w tym zwiększo- no częstotliwość kursowania au- tobusu MPK „253” i uruchomiono autobusy w wolne soboty, niedzie- le i święta na trasie Miłoszyńskiego — Nowosolna. Przekazano do użytku (1 sierpnia) zakład fizykoterapii w Łodzi przy ul. 22 Lipca 3. Wyda- no zalecenie ustawienia odpow- iednich znaków drogowych powo- dujących ograniczenie szybkości w pobliżu szkoły na ul. Łódzkiej w Justynowie (gmina Andrespol). Według wstępnych ocen możli- wości realizacji postulatów i wnio- sów załatwianych przez jednostki stopnia wojewódzkiego, na rok 1984 zakwalifikowano do wykonania 18. Pozostałe 132 postulaty i wnioski oczekiwają będą na załatwienie w latach późniejszych. 8 postulatów uznano za nieralne. Są to m. in. postulaty w sprawie działania komu- nikacji miejskiej w dzielnicy Widzew-Wschód oraz dwa dotyczące kursowania autobusów „253” i „254” w niedziele i święta, a tak- że przesunięcie pętli autobusowej w gminie Andrespol. Wydział Gospo- darki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej proponuje inne uspra- wienia komunikacyjne.

Galowy wieczór operowy

Galowe wieczory operowe weszły już na stałe do kalendarza imprez proponowanych na początek sezonu przez Wielki Teatr. W najbliższą sobotę i niedzielę w takim właśnie galowym programie, prezentującym fragmenty utworów które ta scena (obchodząca właśnie swoje 30-lecie) zaproponuje swoim widzom, w tym sezonie, wystąpią: Delfina Ambroziak, Ewa Karaśkiewicz, Elżbieta Niziolowa, Roma Owsinińska, Krystyna Rorbach, Hanna Rumowska-Machnikowska, Maria Szerucka, Tomasz Pitas, Jerzy Jadcak, Tadeusz Kopacki, Zdzisław Krzywicki, Andrzej Malinowski, Andrzej Niemcewicz, Piotr Nowacki, Romuald Tesarowicz, Marek Torzewski, Zygmunt Zajac. Wystąpi także chór balet i orkiestra pod dyrykcją, sprawującego kierownictwo nad programem Tadeusza Kotłowskiego. Całość reżyseruje Leonard Katarzyński. Scenografia Bożeny Smolec-Błaszczak i Jadwigi Misztur. Choreografia Teres- Kujawy. Gospodarzem wieczoru będzie dyrektor T. W. Sławomir Pietras.



Na zdjęciu: w scenie „Mefistofelesa” Ewa Karaśkiewicz, Józef Przesztyński, Alicja Pawlak, Andrzej Malinowski.

Świeże śledzie i karpie w łódzkich sklepach

Wczoraj dotarła do magazynów Centrali Rybnej a zaraz potem do sklepów południowa partia świeżych śledzi bałtyckich. 56 ton tej ryby powinno wystarczyć na kilka dni sprzedaży. Dostawy śledzi są wynikiem krótkiej przerwy w sztor- mach. Korzystał z chwilowej poprawy pogody, rybacy wyszli w morze, lecz wkrótce nowy sztor- mów zmusił ich do schronienia się w portach.

NA WOKANDZIE Afera sztruksowa

Już przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi rozpoczęto się sprawa tzw. „afery sztruksowej”, w której na ławie oskarżonych zasiadają aż 14 osób. Głównemu oskarżonemu — obywatelowi RFN, postawiono zarzut, że w okresie od kwietnia do lipca 1981 r. na przejściu granicznym, działając w czynie ciągłym, wprowadził na polski obszar celny bez dokonania odprawy celnej 3500 sztruksów i tekasów nabytych za 29.000 DM (równowartość 416 tys. zł). Odpowiadając on będzie również za to, że od kwietnia 1981 r. do lutego 1982 r., działając w czynie ciągłym bez wymaganego zezwolenia, wspólnie z innymi obywatelami RFN sprzedał różnym osobom (obywatelom polskim) sztruksy i tekas- y w łącznej ilości 49.500 m bieżących, pobierając w zamian zapła- tę w łącznej kwocie 861.625 dolarów USA i 102.410 marek RFN (po- nad 15 mln zł).

W NASZYM REFLEKTORZE

NIESOLIDNY FOTOGRAF

Przepraszam, że zwracam się do redakcji, ale nie wiem kto mógłby mi pomóc. Mieszkam w Domu Pomocy Społecznej. Do czerwca tego roku mieszkaliśmy w nim wspólnie z mężem. 27 czerwca po- chochalam go. Na pogrzebie był

również fotograf. Zamówiłam u niego kilkanaście zdjęć. Zadał 1500 zł, które bez słowa zapła- ciłam. Zapisał mój adres, lecz zdjęć do tej pory od niego nie otrzyma- lam. Już pięć razy chodziłam do niego na ul. Włocławskiego 72 m. 26. To jest czwarte piętrowe. Ja mam 71 lat. Chodzę i pukam — nie próżno. Nie mam siły tak cho- dzić. Proszę o pomoc w uzyskaniu tych zdjęć.

STEFANIA KOZAK (V Dom Pomocy Społecznej przy ul. Podgórznej 6/16)

KOMU TO POTRZEBNE?

Przyszedł do naszej redakcji jeden z czytelników, aby zaprezen-

Propozycje „Wagmetu”

Na wniosek dyrekcji Zakładów Wyrobów Galanterijnych im. M. Fornalskiej, od mieszkańca czynny jest przy ul. Piotrkowskiej 247 sklep branżowy zrzeczona „Galtech”. Można w nim kupić wiele wyrobów tego zakładu, którego asortyment składa się z tysiąca pozycji. Z pewnością największą popularnością cieszyć się będą zamki błyskawiczne, które pod względem jakości i wzornictwa niczym nie ustępują reno- mowanym firmom włoskim. W IV kwartale „Wagmet” zacznie produ- kować sukawki do śpiworów o długości 2,5 metra.

Produkcja zakładu objęta jest czterema programami operacyjnymi, m. in. na obcaso do butów, dodatki do wyrobów przemysłu odzieżo- wego i części do kuchni gazowych.

W PIWIARNI NIKT NIE MIAŁ APETYTU NA GOFRY

„Antalek” się rozsycha

W odpowiedzi na naszą notatkę pt.: „Co dalej z „Antalkiem”, otrzy- maliśmy wyjaśnienie podpisane przez wiceprezesa Zarządu PSS „Społem”, prezesa Zarządu Oddziału Gastrono- mii w Łodzi — Włodzimierza Nale- gę. Dowiedzieliśmy się m. in., że w lipcu podjęto próbę przebrankowa- nia piwiarni „Antalek” na Teofilo- wie „C” na bar przekąskowy. Jak wiadomo, zgodnie z ustawą o wy- chowaniu w trzeźwości i przeciwd- działaniu alkoholizmowi, w piwiar- ni tej zakazano sprzedaży piwa, gdyż znajduje się ona w sąsiedztwie odro- dka zdrowia.

W barze przekąskowym były ka- napki, gofry, potrawy na gorąco, herbata, kawa, koktajle i inne napo- je chłodzące, jednakże po upływie miesiąca stwierdzono, że nie cieszy się on powodzeniem. Próba prowa- dzenia „Antalka” w nowej formie okazała się ekonomicznie nieopła- calna.

W Klubie Dziennikarza

W Klubie Dziennikarza czynna jest wystawa rzeźby Stanisława Romanika pt. „Sęd nad sądami”.

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe	999
Sirak Pożarna	998
Pogotowie MO	997
Informacja telefoniczna	913
Informacja kolejowa	36-55-55
Informacja PKS:	
Dw. Centralny	32-55-96
Dw. Północny	55-46-96
Pogotowie ciepłownicze	32 33 11
Łódź-Północ	33-34 31
Łódź-Południe	33-34 28
Pogotowie gazowe	30-53-59
Pogotowie dźwiękowe	78-35-28, 78-40-57
TELEFON ZAUFANIA	33-57-35
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA	33-50-66 czynny w godz. 13-18
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową	57-40-33 w godz. 12-18

TEATRY

WIELKI	— godz. 19 „Sonata Bełzebuba” (scena kameralna)
NOWY	— godz. 19 „Mieszkańko Zofki”
JARACZA	— godz. 19 „Wyjść”
MAŁA SCENA	— godz. 19 „Klub”
TEATR Y15	— godz. 19.15 „Opiekun mojej żony”
POWSZECHNY	— godz. 19.15 „Zwędzica”
MUZYCZNY	— godz. 19 „Kraina uśmiechu”
ARLEKIN	— godz. 17.30 „Smok i królewna”

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ-NEGO (Gdańska 13)	godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOŚCZYZNY (ul. Zgierska 147)	godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRA-FIGICZNE (pl. Wolności 14)	godz. 10-17
SPORTU I TURYSTYKI (Worceł-21)	godz. 14-18
WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282)	godz. 9-17
SZTUKI (Włocławskiego 36)	godz. 10-17
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Da- browskiego 21)	godz. 11-18
MIASTA PABIANIC (Pabianice pl. Obr. Stalingradu 1)	godz. 10-18

WYSTAWY

DOM KULTURY LUDOWEJ (Lo- katorska 13)	godz. 10-20 foto- grafia M. Potockiego
ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FO- TOGRAFICZNE (Piotrkowska 109)	godz. 10-18 „Powstanie Warszawskie 1944”
GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2)	godz. 11-18 malarstwo A. Beneyto (Hiszpania)
OSRODEK PROPAGANDY SZTU- KI (park Sienkiewicza)	godz. 11-18 Tkanina Artystyczna Łódź 1984.
ZOO czynne	od godz. 9 do 19 (Kasa do 18)
PALNIARNIA	czynna w godz. 10-18
OGROD BOTANICZNY	czynny od godz. 9 do zmroku
LUNAPARK	czynny w godz. 12-20

KINA

BALTYK	— „Pay wojny”, USA od lat 18 oraz filmy krótkome- trażowe godz. 9, 11.30, 14. Kino „Variete” — program estrado- wy oraz projekcja filmu „Pay wojny” od lat 18 USA, godz. 17, 20.
IWANOWO	— „Wedle wyroków swoich” pol. od lat 15 godz. 10, 12, 18 „Zandam na emery- turze” tr. od lat 12 godz. 14, 15. Seans nocny filmu przedpremierowego „Wieżień Brubaker” USA od lat 18 o- raz filmy krótkometrażowe — godz. 20.30
PRZEWIOSNIE	— „Pay wojny” USA od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe SE-MA-FORA godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ	— „Magiczne og- nie” pol. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30.
WOLNOŚĆ	— „Seksmisja” pol. od lat 13 godz. 10, 12.30, 15, 17.30. Seans nocny filmu przedpremie- rowego — „Thais” pol. od lat 18 godz. 20.30
WISLA	— „Pisneta krawiec” — pol. od lat 18 godz. 16, 18.15, 19, 17.15, 19.30.
ZACHĘTA	— „Seans zamknięty” — godz. 16, Dziecko Rosemary” USA od lat 18 godz. 16, 19, „Marynia” pol. od lat 13 godz. 14.
STUDIO	— „Powrót Mełchogodsi- 11” jap. od lat 12 godz. 17.50 „Noc i dzień” wa. i pol. od lat 15 godz. 19.15
STYLÓWY	— Filmy Piotra Szul- kina — „Golem” pol. od lat 18 godz. 18.15 „Mistrzowie kina światowego — Ingmar Bergman „Fajlo węża” RFN od lat 19 godz. 17.15, 19.30.
MAŁE — STUDYJNE	— „Zwolni- eństwo warunkowe” USA od lat 18 godz. 18.
DKM	— „Duch” USA od lat 18 godz. 17, 19.15.
OKA	— „Złemia obiecana” pol. od lat 15 godz. 11, „Dziękli- Bogu już płatek” USA od lat 16 godz. 9.30, 14.30, 16.30, 18.30
GDYNIA	— Kino NON STOP od godz. 10-22 „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 18 oraz filmy krótkometrażowe.



MŁODA GWARDIA

„Kaczeń- cka w osiej skorze” iuz. b.o. godz. 14 „Dziecko Rosemary” USA od lat 18 godz. 10, 16, 19.
MUZA — „Mariwa fala” pol. od lat 18 godz. 16.15 „Butch Cas- sany i Sunnata Kid” USA od lat 18 godz. 18.15
MAJA — (DKF) dia LZZP „Obrońców Pokoju” godz. 18.15 seans zamknięty — „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz na broce” fr. od lat 12 oraz fil- my krótkometrażowe godz. 18
POKOJ — „Rycerzyk Czerwono- go Serduszka” pol. b.o. godz. 18.15 „Tysiąc miliardów” 09- larów fr. od lat 18 godz. 18.15
STOKI — „Godzina pasowej ro- zy” pol. b.o. godz. 18.15 Klub filmowy „Oscar” — „Długowia- czna rodzinka” jup. od lat 15 godz. 18.15
SWIT — „Mis” pol. od lat 15 godz. 18 „Szpital Britannia” ang. od lat 18 oraz filmy kró- kometrażowe godz. 17, 19.30.
TATRY — „Kukaraczki” radz. od lat 12 godz. 18 „Pozegnanie z tytułem „Powrót do domu” USA od lat 15 godz. 17, 19.30
HALKA — „Czerdziejski Lolo” węg. b.o. godz. 18 „Imperium namietności” jup. od lat 18 godz. 17.30
REKORD — „Obcy — 8 pasażer „Nostramo” ang. od lat 18, oraz filmy krótkometrażowe godz. 10, 16, 18.30 19 „Akademia Pana Kleksa” cz. II pol. b.o. godz. 12.30

APTERI

Mickiewicza 20, Nicolańska 15, Dąbrowskiego 59, Lutomska 146, Olimpijska 7a.
Pabianice — Armii Czerwonej
Konstantynów — Sadowa 10
Głowno — Łowicka 33, Aleksan- drow — Koszowska 62
Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 18, Ozorków — Wyszyńskiego 3
DYŻURY SZPITALI
Bałuty — Szpital im. Biega- skiego — codziennie dla przych- rejonowych 1, 2, 4, 6, 10. Szpital im. Barlickiego — codziennie dla przych. rej. nr 7 i 8. Szpital im. M. Skłodowskiej Curie — codziennie dla przychodni rejono- wej nr 11, miasta i gminy Aleks- androw dla przychodni rejono- wych nr 3 i 5 następujące szpi- tale: im. Kopernika w dniach 5, 12, 15, 22, 28 im. Jonschera w dniach 3, 4, 8, 10, 14, 18, 20, 24, 26, 30 im. Brudzińskiego w dn. 3, 5, 7, 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Dla przychodni Re- jonowej nr 3 następujące szpi- ta: im. Sonenberga — dni niepa- rzyste, im. Pasteura — dni pa- rzyste.
Górna — Szpital im. Biernackie- go — codziennie dla gminy Łęgowo; Szpital im. Brudzińskie- go (Kos. Główny 61)
Polska — Szpital im. Biernackie- go — codziennie dla m. Kon- stantynowa; Szpital im. Koper- nika (Pabianicka 62)
Śródmieście — Szpital im. Bar- lickiego — codziennie dla przychodni rejonowych nr 41, 43, Szpital im. Sonenberga (Pie- niun 30)
Widzew — Szpital im. Sonenber- ga (Pieniun 30)
Chirurgia dziecięca — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz, Pa- rzczeńska 38)
Okulistyka — Szpital im. Skłod- owskiej Curie (Zgierz, Parzcze- wska 38)
Chirurgia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Laryngologia dziecięca — Szpi- tal im. Biernackiego (Pabianice Karczewska 58)
Chirurgia szeregowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kop- eńskiego 22)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopieńskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medy- cyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakrzaka 44) o- prócz niedziel i świąt.
AMBULATORIUM DORAZNIEJ POMOCY ul. Sienkiewicza 17, tel. 36.37-50 w 31
Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę
Gabinet internistyczny czynny w godz. 15-7 w dni wolne od pracy — cała doba ul. Armii Czerwonej 15, tel. 33-95-95 do 99 w 225
Gabinet chirurgii gębowej czynny w godz. 16-7 w dni wolne od pracy — cała doba ul. Kopieńskiego 22, tel. 78-64-82
Gabinet stomatologiczny czyn- ny w godz. 18-7 w dni wolne od pracy — cała doba

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DE”, Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85, zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26, sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38, fotoreporter: 33-78-77, kultura i oświata: 26-21-60, sport: 32-08-95, dz. łączności z czytelnikami, inter- wencja i telefon Usługowy: 33-03-04, sprawy terenowe: 32-23-05 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja noma: 78-69-68 i 78-68-78. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5 (tel. 32-59-11) (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPiK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.